10 str. Piątek, 9 marca 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 55

Pierwsze czytanie ustawy o pełnomocnictwach dla P. Prezydenta Rzplitej

na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu

Warszawa, 8. 3. (Pat). Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu w dniu 8-ym marca br. przewiduje m. in. **sprawozdanie komisji przemysłowo - handlowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem, sprawozdanie komisji administracyjnej o rządowym projekcie ustawy o ochronie przed pożarami i innemi klęskami żywiołowemi oraz pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.**

Warszawa, 8. 3. (Pat). Znajdujący się w pierwszem czytaniu dzisiejszego posiedzenia Sejmu **rządowy projekt ustawy o uprawnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, upoważnia Prezydenta Rzplitej do wydawania wspomnianych rozporządzeń** do dnia, na który zostanie zwołany Sejm na najbliższą **sesję** zwyczajną, **w zakresie ustawodawstwa państwowego, z ograniczeniami, zawartemi w art. 44 ust. 6 Konstytucji** (z wyjątkiem zmiany Konstytucji). Wykonanie tej ustawy poruczone zostaje p. prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom każdemu we właściwym mu zakresie działania. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W uzasadnieniu do tego projektu ustawy czytamy, że **ogólna sytuacja w państwie mimo, iż uległa pewnej poprawie uzasadnia potrzebę istnienia także w roku bieżącym w okresie nadchodzącej przerwy** w pracach Izb Ustawodawczych **takiego stanu, w którym państwo miałoby możność szybkiego i skutecznego działania drogą aktów ustawodawczych.** W związku z tem rząd wzorem lat ubiegłych, których doświadczenie wykazało pewną celowość, udzielonych delegacyj ustawodawczych wnosi powyższy projekt ustawy.

Czwarta konferencja b. premjerów

obradowała wczoraj w Belwederze

(o) **Warszawa,** 8. 3. (Tel. wł.). Wczoraj odbyła się u p. Marszałka Piłsudskiego, w obecności p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego, **konferencja premjerów.** W konferencji wzięli udział, oprócz p. Prezydenta I. Mościckiego i Marszałka J. Piłsudskiego — b. premjerowie: **Bartel, Sławek, Świtalski, Prystor i Jędrzejewicz.** Była to **czwarta tego rodzaju konferencja.**

W związku z tem, pojawiły się na mieście **pogłoski o szybkiem zamknięciu sesji sejmowej.** Według pogłosek tych — które jedynie ogłaszamy z obowiązku dziennikarskiego — **zamknięcie sesji nastąpi już 15 marca.** Pozatem — jak głoszą wiadomości dziennikarskie — na konferencji omawiana miała być **sprawa ewentualnych zmian w rządzie.** Mówi się także, że w drodze pełnomocnictw dla p. Prezydenta **ma być załatwionych szereg spraw natury gospodarczej i finansowej.**

4 miljardy złotych

wynosi zadłużenie wewnętrzne i zagraniczne Państwa Polskiego

(o) **Warszawa,** 8. 3. (Tel. wł.). Według zestawień Urzędu Statystycznego i na podstawie danych Ministerstwa Skarbu, ustalono, że na 1. 1. rb. **długi Państwa Polskiego wewnętrzne i zagraniczne wynosiły łączną sumę 4.174.595.000 zł.**

Obecny stan zadłużenia Polski, w porównaniu do roku zeszłego jest niższy, gdyż na 1. 1. 1933 suma naszych długów wynosiła 5.054.466.000 zł. Obniżka zadłużenia nastąpiła głównie skutkiem spadku dolara, na którym zarobiliśmy 880.000 tys. zł.

Rok temu każdy obywatel obciążony był 158 zł zadłużenia, obecnie suma ta zmniejszyła się do 130 zł.

Już 15 marca

zapanuje pokój celny polsko-niemiecki

Warszawa, 8. 3. (Pat). W dniu wczorajszym p. Minister Spraw Zagr. **Beck** i **poseł niemiecki w Warszawie p. von Moltke podpisali protokół polsko - niemiecki, dotyczący zniesienia zarządzeń bojowych i t. zw. konfliktu gospodarczego polsko-niemieckiego.**

Protokół ten będzie ratyfikowany, jednakże postanowienia jego stosowane będą już z dniem 15 bm. Wynikiem tego protokółu będzie usunięcie anormalnych stosunków w obrocie gospodarczym polsko-niemieckim.

Kpt. mar. Bolesław Gajewski

kierownikiem wydz. żeglugowego w departamencie morskim

(o) Warszawa 8 3 (tel. wł.). W dniu 5 bm. kierownictwo wydziału żeglug. depart. morskiego w Min. Przem. i Handlu objął **kpt. marynarki inż. Bolesław Gajewski.**

Statut Państwowego Zakładu Emerytalnego

Warszawa, 8. 3, (PAT). Uchwalone w dniu wczorajszym na posiedzeniu Rady Ministrów **rozporządzenie o statucie Państwowego Zakładu Emerytanego wchodzi w życie** z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dn. 1 lutego br.

Statutem Państwowego Zakładu Emerytalnego **objęci są stali i prowizoryczni funkcjonarjusze państwowi i zawodowi wojskowi, mianowani po dniu 1 stycznia 1931 r. oraz pracownicy instytucyj, przedsiębiorstw i monopoli państwowych,** na które zostanie rozszerzona działalność Państwowego Zakładu Emerytalnego.

Jednocześnie ze statutem uchwalono rozporządzenie o przepisach finansowych dla Państw. Zakładu Emerytalnego.

Delegacja łotewska

przybywa do Warszawy dla prowadzenia rokowań handlowych

Warszawa, 8. 3. (PAT). Dziś, w dn. 8 bm. przyjeżdża do Warszawy **delegacja łotewska do rokowań handlowych z Polską.** Na czele delegacji stoi dyrektor departamentu łotewskiego ministerstwa przemysłu i handlu **Kalnosaus.**

Rokowania handlowe polsko - łotewskie obecnie zainicjowane są dalszem ogniwem w kompleksie rokowań handlowych Polski z zagranicą, przeprowadzanych w nowych warunkach, wytworzonych przez wejście w życie nowej polskiej taryfy celnej.

Dotychczasowe stosunki handlowe polsko - łotewskie regulowane są na podstawie układu handlowego i nawigacyjnego między obu krajami z dn. 12 lutego 1929 r.

„Dar Pomorza" w Lobito

Według otrzymanej w Gdyni depeszy od komendanta statku szkolnego „Dar Pomorza", statek przybył w dn. 4 marca bm. do portu „Lobito" w Angoli. Statek pozostanie w porcie do dnia 8 bm., a następnie ruszy w dalszą podróż. Na statku wszystko w porządku.

100.000 ludzi strajkuje w Madrycie

Londyn, 8. 3. (Pat). Jak donoszą z Madrytu dziś o godz. 20,10 ogłoszony został stan wyjątkowy. **Liczba strajkujących** wynosi około 100 tys. ludzi.

Ustawę o morskich opłatach portowych

przyjęła komisja morska Sejmu

Warszawa 8 3 (PAT). Sejmowa komisja morska **przyjęła w dniu wczorajszym projekt ustawy o morskich opłatach portowych. Ustawa ta ma przedewszystkiem na celu stworzenie dla Gdyni warunków rozwoju i eksploatacji.**

Dotychczas port gdyński będący pod administracją państwa napotkał na poważne trudności w swoim rozwoju ze względu na to, że obowiązywała dotychczasowa ustawa z roku 1924 o opłatach portowych, która dawała jedynie p. Ministrowi Przemysłu i Handlu prawo zmieniania taryfy i stosowania ulg zwalniań w zakresie konieczności gospodarczych. Zarządzenia te, wydawane w porozumieniu z Ministrem Skarbu musiały być publikowane w Dzienniku Ustaw, opóźniając dość znacznie skutki tych posunięć i częściowo uniemożliwiając jakąkolwiek racjonalną politykę taryfową. Projekt ustawy ujęty w formę ramową usuwa wszystkie te braki.

„Polonja" w Constanzy

Nieprawdziwa wiadomość agencji „Ekspres"

Agencja telegraficzna „Ekspres" podała nieprawdziwą wiadomość, jakoby okręt „Polonja" został zatrzymany na Morzu Czarnem przez mgły. Wiadomość powyższa całkowicie nie odpowiada prawdzie. Okręt „Polonja" bez żadnych przeszkód przybył onegdaj do Constanzy zgodnie z rozkładem jazdy.

Wymówienie w Banku Gospodarstwa Krajowego

(o) **Warszawa,** 8. 3. (Tel. wł.). W Banku Gospodarstwa Krajowego, jak się dowiadujemy, wręczono wymówienia 3-miesięczne wszystkim pracownikom. Chodzi tu o zawarcie nowych umów.

Wierny obraz Człowieka, Twórcy, Męża Stanu i Wodza Narodu

Książka Sieroszewskiego o Marszałku J. Piłsudskim

Warszawa, 8. 3. (Pat). Nakładem Domu Książki Polskiej w Warszawie ukazała się książka Wacława Sieroszewskiego „Marszałek Józef Piłsudski".

Są to dzieje Józefa Piłsudskiego, przedstawione w pięknej a dostępnej dla wszystkich formie, opracowane na podstawie pism Marszałka, z opowiadań i listów Bronisława Piłsudskiego, ze wspomnień pani Marji Piłsudskiej, pierwszej żony Marszałka, członków rodziny i osobistych spotkań autora z Marszałkiem — są żywym i wiernym obrazem Człowieka, Twórcy, Męża Stanu i Wodza Narodu.

Kilkakrotnie już Wacław Sieroszewski kreślił życiorys Marszałka, obecnie opracował go na nowo i zapełnił wydarzeniami od maja 1926 r. aż do uchwalenia Konstytucji z dn. 26 stycznia 1934 r.

Książka ilustrowana jest czterema portretami Marszałka. Estetyczna okładka według projektu M. Bukowskiej.

Tablica pamiątkowa

ku czci Marsz. Piłsudskiego na dalekiej Maderze

Lizbona, 8. 3. (Pat. W dniu Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego **przygotowywane są wielkie uroczystości w Funchalu na Maderze,** gdzie swojego czasu przebywał Pan Marszałek na kuracji. W uroczystościach wezmą udział **przedstawiciele rządu portugalskiego, rady miejskiej w Funchalu oraz poseł Rzeczypospolitej w Lizbonie p. Szumlakowski.** W programie uroczystości przewidziane jest **odsłonięcie tablicy pamiątkowej, dalej** uroczysta akademja w radzie miejskiej z **udziałem** przedstawicieli władz, wieczorem odbędzie się bankiet. Prasa zamieszcza z tej okazji artykuły z opisem **przygotowywanych uroczystości.**

Martwy tor pomorskiej endecji

Wielkie przemówienie sen. Janty-Połczyńskiego w Senacie

Zgodnie z zapowiedzią, podajemy tekst mowy p. min. Janty-Połczyńskiego na temat dzisiejszej i przyszłej sytuacji Pomorza. Mowa ta jest świetną odpowiedzią na wszystkie „zarzuty" i „ataki", jakie ze strony czynników partyjnych usiłowano ostatnio podnosić przeciw pracy naszego Obozu na Pomorzu. (Red.)

Wysoka Izbo! Zabieram głos **jako Pomorzanin**, nie chcąc, by twierdzenia, które na komisji wygłosił ks. sen. Bolt zostały bez reakcji przedstawiciela tamtejszej dzielnicy. Uważam bowiem, że uwagi jego rzucają na stosunki tamtejsze światło w swoim rodzaju **mylne**, uwypuklając szczegóły ze szkodą dla całokształtu sprawy.

Ks. sen. Bolt był **w czasach przedwojennych** jednym z najwybitniejszych działaczy społecznych. Myśmy niejednokrotnie ze sobą bardzo intensywnie współpracowali, a jego zasług na polu społecznem nikt nie ma zamiaru negować. Ale od czasu, kiedy należało ustosunkować się do polityki **polskiej**, wydaje mi się według mojego poczucia, że **jego ustosunkowanie nie odpowiada interesom kraju.**

Ks. senator użył m. in. określenia o „zorganizowanym bandytyzmie politycznym", któremu rzekomo podlega nietylko przedewszystkiem Pomorze, ale i cała dzielnica zachodnia, — a jako specjalnie jaskrawy przykład tego „bandytyzmu" zacytował rozbicie czy zdemolowanie lokalu „Słowa Pomorskiego".

Ja osobiście potępiam każdy akt samowoli i byłbym wolał, aby sąd był tę sprawę rozpatrzył, zanim publiczność sama sobie wymierzy sprawiedliwość. Ale żeby tę sprawę dobrze zrozumieć, trzeba się zapoznać z nastrojem, który zapanował w dzielnicy pomorskiej już od jakiegoś roku 1930, t. j. od ostatnich wyborów, w których ówczesna endecja, dziś Str. Narodowe, odniosła zupełnie niezaprzeczony i bardzo poważny sukces. Wybory z roku 1930, równocześnie z ujawnieniem **poważnego sukcesu obozu prorządowego**, przyniosły wtedy Str. Narodowemu rzeczywiście 160 tysięcy głosów, czyli o 59 tys. więcej, aniżeli podczas wyborów w 1928 roku. Stało się to z tego powodu, że Str. Narodowe zdołało wchłonąć niedobitki ludowców i innych obozów, które z takich czy innych powodów pod jeko skrzydłami się zgrupowały. Zostały zatem na placu te dwa tylko ugrupowania: prorządowe i endeckie, endeckie znacznie wówczas silniejsze od prorządowego.

Siewcy fermentu i sabotażyści

Niestety, tę przewagę Str. Narodowe wyzyskiwało przedewszystkiem w kierunku **krzyżowania roboty Obozu Prorządowego, nie tworząc od siebie żadnych pozytywnych walorów, któreby stanowiły jakąś korzyść dla kraju.** Przejdę szczegóły. Specjalną uwagę np. poświęcono (ze strony endecji, przyp. Red.) na terenie Pomorza **ORGANIZACJOM WOJSKOWYM i zdołano rozbić najsilniejszą organizację tego rodzaju tj. Zw. Powstańców i Wojaków**, doprowadzając do secesji blisko połowy placówek, które zrezygnowały z współpracy z władzami wojskowemi i postawiły blisko dziesięciotysięczny zastęp poza nawiasem systematycznej pracy nad podniesieniem obrony Pomorza. Równocześnie i równomiernie z tem szły **nieudane próby rozbicia Zw. Oficerów Rezerwy** i ponawiające się ciągle **wywoływanie fermentu w Związku Podofic. Rezerwy.** Równocześnie szło **dyskredytowanie wśród rzesz rolników Pom. Towarzystwa Rolniczego i Zw. Ziemian**, jako rzekomych „ekspozytur sanacji". **Sabotowano nawet akcję pomocy bezrobotnym**, pod pretekstem, że służy ona polityce Obozu Prorządowego. **W urabianiu zaś gruntu dla poszczególnych posunięć przodowały miejscowe organy prasowe.**

Prasa pomorska (endecka — przyp. Red.) obejmuje: jako naczelną swoją placówkę czołowy organ: „Słowo Pomorskie", a oprócz tego cały szereg powiatowych gazetek, które swoje natchnienie czerpia z tej centrali.

Ja śledzę mniejwięcej „Słowo Pomorskie". Ale nie zdawałem sobie sprawy, **do jakiego stopnia gazetki powiatowe pogrubiają jeszcze tę, już i tak bardzo grubą i bezceremonjalną robotę „Słowa Pomorskiego".** My, którzy tutaj przeważnie czytamy prasę stołeczną, nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo się pogrubia robota na prowincji. Już Poznań jest grubszy, Toruń znacznie jaskrawszy i grubszy, a gazety powiatowe są tak jaskrawe, że ja w tym roku, kiedy brałem udział w akcji wyborczej, **byłem zdumiony, CO WOLNO W POLSCE PISAĆ, JAK DALEKO IDZIE W POLSCE SWOBODA PISANIA.** I ja mogę Panom powiedzieć, znając Europę, że **niema drugiego kraju — oprócz Francji — gdzieby z taką swobodą można było wypisywać, co się komu zechce.**

Na krótką metę

Jestem przekonany osobiście, — bo mam kontakt ze społeczeństwem i to ze wszystkiemi jego warstwami, — z inteligencją i włościaństwem i nawet z robotnikami, — że **ta demagogja, którą się uprawia, ta „taktyka", zamiast utrwalania i rozszerzania wpływów „narodowych", sprowadza skutek wręcz przeciwny. Pomorzanie nie lubią tego. Sensacja i plotka — to są sprawy na krótką metę, które w niedalekim czasie sprowadzą niesmak u każdego uczciwego człowieka.** Jestem przekonany, że **ludność odwróci się od tego, bo i tak wybory** (samorządowe — przyp. Red.) **dały już dowód, że LUDNOŚĆ INACZEJ SIĘ ORJENTUJE. Już zarówno organizacje młodzieży pomorskiej, jak i stare stowarzyszenie polskie „Sokół" oparły się zwycięsko wciągnięciu w orbitę wpływów partyjnych, deklarując swoją apolityczność i niezmienne postanowienie lojalnego ustosunkowanie się do władz. Również wśród społeczeństwa znajdują coraz większy posłuch głoszone przez Obóz Prorządowy HASŁA NAD PODNIESIENIEM PRACY DLA OBRONNOŚCI PAŃSTWA.**

Przełom w społeczeństwie pomorskiem

Haniebne metody prasy endeckiej

Zaczynający się **przełom w opinji pomorskiej zaznaczył się już podczas pierwszego „Święta Morza"**, kiedy to w hołdzie, złożonym P. Prezydentowi Rzplitej przez Armję Rezerwową, **obok drużyn Federacji Zw. Obr. Ojczyzny i Zw. Strzeleckiego, wzięły udział również i Sokół i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i Kurkowe Bractwa Strzeleckie.** Również **obchód „Święta Niepodległości"** np. w roku 1932 miał już zupełnie inne oblicze, niż przedtem.

Zamiar rozbicia najpoważniejszej rolniczej organizacji pomorskiej, tj. P. T. R-u spełznął na niczem; endecji nie udało się go opanować, a wojewódzki zjazd (rolniczy) z czerwca 1933 r. potępił rozbijanie Towarzystwa i opowiedział się za ścisłą współpracą najpoważniejszej organizacji pomorskiej z rządem i władzami państwowemi. Zjazd kupiectwa pomorskiego z jesieni ub. roku uchwalił rezolucję o konieczności ścisłej współpracy z rządem. Identyczne dążności zaczynają nurtować coraz silniej w szeregu organizacyj rzemieślniczych, itd., o czem ja specjalnie wiem dlatego, że do mnie przychodzący ludzie to deklarują.

W takich warunkach społeczeństwo pomorskie zastały wybory samorządowe. **Wynik wyborów wskazuje, że Str. Narodowe, w porównaniu z poprzedniemi wyborami, straciło 30 proc. swych zwolenników, a w szeregu miast jego straty były większe, przekroczyły 40 proc., a nawet 50 proc.** P. senator Michejda twierdził, że są to „kruczki", „sztuczki", „naciągania" i że to „nie daje prawdziwego obrazu". **Otóż znając społeczeństwo pomorskie, wiem że w ten sposób nie możnaby zakpić z tego społeczeństwa — i że skoro wybory dały taki a nie inny obraz, to ten obraz jest ścisły. A dla Stronnictwa Narodowego mamy** tę cenę, że jeżeli można było zrobić jakieś „kruczki", to z pewnością było to na wysokości zadania.

Co ocalało z endecji i co tworzy po dziś dzień jej siłę, to ta **prasa**, która na Pomorzu była i jest w jej ręku. Ale **w jakim kierunku ta prasa jest prowadzona? Zaraz po wyborach zaczęło „Słowo Pomorskie" pod nagłówkiem: „Pamiętniki bojówkarza" drukować szereg feljetonów w złośliwy, perfidny sposób przedstawiających pracę przedwyborczą Obozu Prorządowego.** Radzę Panom w bibljotece postarać się o **suitę feljetonów na temat: „Gubernator to ja", w których pod przejrzystą osłonką w niezmiernie złośliwy sposób WŁADZE PAŃSTWOWE WYKPIWANO, OŚMIESZANO**, a nawet nie powiem: **obrażano, ale: PONIŻANO W OPINJI SPOŁECZNEJ.** Równocześnie drukowało się **notatki o ŻYCIU P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, bardzo przejrzyście, atakujące Jego rzekomo „zanadto wystawne" życie w czasie kryzysu ogólnego i ubóstwa.**

Jak za czasów niemieckich

„Narodowe" niedomówienia i „sposoby"

Jeżeli się to wszystko zważy, to oczywiście nie można pochwalać, że następuje akt „samopomocy", czy „samowoli", — ale zrozumieć, po ludzku zrozumieć, czasami nawet można przestępstwa. Proszę Panów, mówi się: — „niech sąd rozpatrzy, przecież sąd ma wszelkie rękojmie, by każdą sprawę wziąć na warsztat i zupełnie przykładnie ukarać przestępcę". **Otóż prasa (endecka), tak pomorska, jak zresztą i tutejsza, doskonale umie znaleźć „sposoby" bardzo przejrzystych aluzyj, których prokurator złapać nie będzie mógł**, bo i ksiądz sen. Bolt przypomni sobie, żeśmy tego sposobu wszyscy używali **za czasów niemieckich.**

Ja pamiętam, że miałem kiedyś, jako ówczesny prezes Kółek Rolniczych, relację od instruktora rolniczego, że „mówił o sztucznych nawozach i wszyscy płakali". Wszyscy płakali dlatego, że doskonale **rozumieli przejrzyste aluzje jego przemówienia.** Otóż aby Panom dać przykład bardzo wymownych **NIEDOMÓWIEŃ**, przeczytam Panom chociażby **własne słowa księdza sen. Bolta.** Ks. senator w swojem przemówieniu w Komisji Senackiej stwierdza „zorganizowany bandytyzm polityczny na Pomorzu", a potem jako przykład podaje zajście ze „Słowem Pomorskiem", o tyle może „trochę" nieściśle, że np. przy tem zajściu wcale nie „obrabowano kasy". Ale idzie potem dalszy ciąg: — „Niedawno na Pomorzu zginęła staruszka, ma... ks. redaktora Dembińskiego. Poszła do kościoła z rana i więcej nie wróciła. Policja państwowa odmówiła(!) udziału w poszukiwaniach, co jest zjawiskiem zupełnie niezrozumiałem...".

Czy z takiego oświadczenia i z takiej ilustracji o „bandytyźmie politycznym" nie możnaby przy pewnej fantazji doczytać się bardzo wyraźnego stwierdzenia jakiejś „zbrodni", może przy udziale władz, popełnionej na owej staruszce?! A jednak prokurator nie mógłby się tu doczepić do żadnego słowa, bo powiedziano tylko tyle, że „zginęła staruszka"...

Kto wiatr sieje...

Ja jako członek społeczeństwa pomorskiego boleję bardzo nad **SYSTEMATYCZNEM I LATA TRWAJĄCEM SUGESTJONOWANIEM TEGO SPOŁECZEŃSTWA W KIERUNKU NIEUFNOŚCI DO WŁADZ RZĄDOWYCH, A NAWET OBRONNEGO NASTAWIANIA SIĘ DO RZĄDU. Przecież jest naturalną potrzebą człowieka KOCHANIE SWOJEGO RZĄDU. Każdy człowiek pragnie do swojej władzy odnosić się POZYTYWNIE. Pragnie w niej widzieć czynnik opieki i ochrony dla siebie. Jeżeli mu się tę wiarę odbiera,** to **wprowadza się w jego życie i w jego duszę tragiczne nastawienie.** Wcale nie twierdzę, że do każdej władzy można tak się odnosić, jakby się pragnęło. **Ale przecież siedem lat bałamucone społeczeństwo w duszy swojej nagromadzi taką SUMĘ GORYCZY,** że kto wie, Szanowni Panowie, **czy to kiedyś nie WYBUCHNIE W BARDZO DLA PANÓW NIEPRZEWIDZIANY I NIEPOŻĄDANY SPOSÓB. A jest przysłowie: „Kto wiatr sieje — ten burzę zbierał".**

Pomorze ma dość wichrzenia

Jest i drugi moment, dla którego z żalem wielkim patrzę **na bałamucenie społeczeństwa pomorskiego**, i na powodowanie najróżniejszemi jego krokami, z których ono sobie może nie zdaje sprawy dlatego, że ma zaufanie do osobistości, stojących na czele takiego ruchu. Trzeba zważyć, że **Pomorze jest i pozostanie prowincją Polski może najbardziej eksponowaną politycznie, — że jest ono nietylko naszem „oknem wystawowem" wobec Europy, ale że także politycznie** — mimo ostatnich zdarzeń w polityce zagranicznej — **nie przestaje być naszym PRZYCZÓŁKIEM MOSTOWYM.**

Jeszcze przed rokiem cała Europa, gdziekolwiek się ktoś pokazał za granicami Państwa, pytała o Pomorze, bo przewidywała, że to będzie punkt gdzie się ewentualnie zacznie nowa katastrofa. I otóż w **takim punkcie USIŁUJE SIĘ NP. ROZPRZĘGAĆ FORMACJE WOJSKOWE!** Ja uważam, że **niema takiego rządu na świecie, któryby na strzaskanie tego rodzaju opozycji nie użył wszelkich rozporządzalnych sposobów.** (Sen Szarski: „To robota Str. Narodowego"). Tak, to jest jego robota — i to **NIETYLKO W DZIEDZINIE WOJSKOWEJ, ALE I GOSPODARCZEJ. I gospodarcze życie wymaga bowiem bezwzględnie uspokojenia i unifikacji. My, Pomorzanie, pragniemy tej unifikacji.** I ja sądzę, że **PRZY PRZYSZŁYCH WYBORACH DAMY WYRAZ TEGO, ŻE MAMY DOŚĆ TEGO WICHRZENIA I SWAWOLI, TEGO BEZCELOWEGO I JAŁOWEGO SZCZUCIA.**

Twórcze siły naszego społeczeństwa

A zresztą jest jeszcze **trzeci wzgląd,** dla którego ta rozterka pomorska wychodzi ogromnie na **niekorzyść samego Pomorza.** Pomorze, widziane stąd, z Warszawy, robi niezłomne wrażenie społeczeństwa rzekomo „rozbitego", nie przedstawiającego konkretnego programu, no i w ten sposób staje się **przedmiotem polityki** zamiast być jego **podmiotem. Społeczeństwo pomorskie ma wszelkie prawo spodziewać się, że stanie się JEDNYM Z DECYDUJĄCYCH CZYNNIKÓW W ŻYCIU POLSKI, BO JEST NAJSTARSZEM W POLSCE SPOŁECZEŃSTWEM.** Na 300 lat przed nawróceniem Litwy, na 500 lat przed wejściem księstwa mazowieckiego, Warszawy, w orbitę państwowości polsk., Pomorze miało już książąt, którzy na tle ówczesnych walk Piastowiczów przedstawiali właściwie jedyną władzę na całych ziemiach ongiś polskich i pozostawili po sobie wspaniałe pamiątki kultury. **Ta kultura może jest wtórna, jest może podświadoma, ale ona JEST i trzeba ją wydobyć na WIERZCH, ale nie w ten sposób i nie w taki sposób, jak endecja.**

Na swojej stacyjce

Mojem zdaniem, panowie (ze Str. Nar., przyp. Red.) wyprzęgają albo przynajmniej starają się wyprząc duży odcinek inteligencji polskiej, najlepszych sił polskich, najlepszych charakterów polskich z życia **państwowego i prowadzić go dokąd? Nie do swoich rządów, nie do swojego programu, ale na martwy tor. Czy panowie (ze Str. Narodowego, przyp. Red.) zdają sobie sprawę, że tkwią na tym martwym torze?** Gdy się siedzi w pociągu stojącym w miejscu, ma się czasem wrażenie, że ten pociąg już „jedzie", — a to jedzie **nie on, tylko jedzie pociąg sąsiedni.** Tak właśnie jedzie **pociąg państwowości polskiej.** Jedzie zgrzytami, bo na jego hamulce kładzie się kryzys i z całą pewnością trudne są początki państwa. **Ale my mamy nadzieję, że nabierze on rozpędu, i sami widzimy zresztą, że nabiera on ROZPĘDU CORAZ WIĘKSZEGO i że wyjedzie kiedyś na tory dalekobieżne, gdzie mu się nikt nie przeciwstawi.**

A panowie? Ja nie twierdzę, że panów ten pociąg przejedzie. **PANOWIE ZOSTANIECIE, — ZAPOMNIANI NA SWOJEJ STACYJCE, NA MARTWYM TORZE!**

18-tu przemysłowców angielskich w Warszawie

Przed nawiązaniem oficjalnych rokowań handlowych

Przed kilku tygodniami bawili w Warszawie przedstawiciele angielskiego departamentu handlu zagranicznego pp. *A. Mullins i D. H. Lyal*, którzy przeprowadzili z przedstawicielami *polskiego przemysłu i handlu wstępne rozmowy*, mające na celu przygotowanie gruntu do nawiązania dalszych — na szerszej płaszczyźnie postawionych — rozmów na temat układu *handlowego angielsko-polskiego*. Te wstępne rozmowy dały pozytywny wynik, gdyż do Warszawy przyjechała już delegacja angielska w liczniejszym składzie.

Delegacja angielska zamierza zabawić w Polsce do *dnia 15 b. m.* i w tym czasie przeprowadzi na szeregu konferencyj szczegółowe rozmowy z przedstawicielami przemysłu polskiego. Konferencje będą się odbywały w siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Rady Traktatowej *posła P. Minkowskiego*.

Na czele delegacji angielskiej stoi p. Eugene Ramsden, szef wydziału do spraw rokowań z zagranicą Związku Przemysłu Brytyjskiego, prezes firmy „Rd. Johnson, Claphan et Morris, Ltd." Pozatem w skład delegacji angielskiej wchodzą: przedstawiciele przemysłów: samochodowego, śledziowego, żelaznego i stalowego, przędzalniczego, wełnianego; z lekkiego przemysłu stalowego (narzędzia, wyroby nożownicze), obrabiarek do drzewa, maszyn rolniczych, elektrotechnicznego, przemysłu chemicznego. Pozatem ma wziąć udział w delegacji jeszcze przedstawiciel walijskiego przemysłu cynkowego. Razem przybyło do Warszawy 18-tu przemysłowców.

Należy zaznaczyć, że ostatnio zwyczajem angielskim jest, przed nawiązywaniem oficjalnych rokowań z ważniejszemi państwami, wysłanie *delegacji przemysłowców*, którzy mają za zadanie dokładne zbadanie na miejscu możliwości zacieśnienia stosunków gospodarczych i ustalenia wytycznych porozumień. Widać z tego, że Anglja, przystępując do rokowań z Polską, *traktuje je bardzo rzeczowo i poważnie*. Tembardziej więc można się spodziewać, że *rokowania te dadzą najzupełniej pozytywne i zadawalające wyniki.*

* * *

Przed odjazdem z Londynu przewodniczący delegacji angielskiej sir Ramsden oświadczył m. in. korespondentowi P. A. T.:

„*Wyjeżdżamy do Polski pełni optymizmu i wiary*, że rozmowy, jakie w Polsce przeprowadzimy, okażą się *bardzo korzystne* dla eksportu brytyjskiego i dadzą pożyteczny materjał informacyjny dla rządu brytyjskiego w jego przyszłych rokowaniach z rządem polskim Misja nasza pozostanie w Polsce jeden tydzień".



Dodatek samorządowy dla starostów w wysokości uposażenia

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i rozporządzenia Rady Ministrów o zasadach zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych powstała kwestja **ustalenia nowej podstawy obliczenia dodatku samorządowego** dla starostów i ich zastępców przysługującego im z funduszów powiatowego związku samorządowego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu w specjalnym okólniku do wojewodów wyjaśnia, że podstawą do obliczenia dodatku samorządowego dla starosty jako przewodniczącego wydziału powiatowego i jego urzędowego zastępcy jest kwota pełnego uposażenia przysługującego im ze skarbu państwa. W ten sposób starostowie i ich zastępcy, oprócz uposażenia ze skarbu państwa, pobierają **dodatek samorządowy w wysokości uposażenia.**

Pod polską banderą

Pomorska pielgrzymka jubileuszowa DO ZIEMI ŚWIĘTEJ na zakończenie Roku Świętego 20. III—17. IV. pod osobistem kierownictwem Przewiel. Ks. Prałata **Rozczynialskiego** z Wejherowa połączona ze zwiedzeniem Egiptu — Aten, Konstantynopola za zł 1190. Ilość miejsc ograniczona. Informacje i zapisy w Biurze Światowej Organizacji Podróży **WAGONS-LITS COOK GDYNIA, PODJAZDOWA, telefon 18-89.**

Tajemnicza korona i berło

Pełnomocnik dworu szwedzkiego w Wilnie?

W jednem z pism wileńskich i kilku łódzkich ukazała się informacja o przybyciu do *Wilna pełnomocnika dworu szwedzkiego*, celem rokowań z jedną z rodzin ziemiańskich Wileńszczyzny w sprawie zakupienia od tej rodziny znajdujących się w jej posiadaniu *korony oraz berła królewskiego szwedzkiego*, które miały przejść na własność tej rodziny za czasów Napoleona. Regalja te ma mieć na przechowaniu *jeden z banków wileńskich.*

W związku z temi informacjami dowiadujemy się, że *władze konserwatorskie nie posiadają wiadomości*, jakoby w Wilnie znajdować się *miały korona i berło szwedzkie.*

Na rynku pracy

W ostatnich dniach uruchomiono w okręgu białostockim 3 tartaki, w których otrzymało zatrudnienie około 380 robotników.

Domy robotnicze na wzór europejski

Osobne ministerstwo powstaje w Anglji

W Anglji powstanie w najbliższym czasie specjalne **Ministerstwo Budownictwa Mieszkalnego.** Dotąd budowa mieszkań należała do zakresu **ministra Zdrowia.** W ostatnich czasach minister zdrowia sir Hilton Young był gwałtownie atakowany. Zarzucano mu, że **nie potrafi dać sobie rady z zagadnieniem reformy mieszkaniowej,** a zwłaszcza ze sprawą robotniczych domów mieszkalnych, które są w Anglji, zarówno w Londynie, jak i w ośrodkach przemysłowych w **najokropniejszym stanie.**

Minister Budownictwa Mieszkalnego, który będzie nosił nazwę **„housing minister"**, zostanie podporządkowany ministrowi zdrowia, podobnie jak minister górnictwa podporządkowany jest ministrowi handlu.

Głównem zadaniem tego ministra będzie zniesienie t. zw. **„slums"** czyli małych, wybudowanych koszarowo domów robotniczych, **urągających wszelkim regułom higjeny** i będących powszechnie uznaną czarną plamą kultury angielskiej. Na ich miejsce mają być wybudowane **domy robotnicze na wzór europejski.**

Drużyny harcerskie we Francji

w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

Komendant główny polskich drużyn harcerskich we Francji wydał do podległych sobie drużyn rozkaz okolicznościowy z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

W rozkazie tym komendant drużyn skautowych podkreśla rolę Marszałka Piłsudskiego w ruchu harcerskim, którego jest pierwszym protektorem, oraz poleca zorganizowanie we wszystkich ośrodkach harcerskich uroczystości z okazji imienin.

Majątek za uratowanie życia na froncie francuskim

Wilhelm Mintz, rodem z Kanady, walczył w roku 1918 na froncie francuskim i podczas odwrotu z pod Cambrai został przysypany ziemią po wybuchu granatu. Na szczęście nie odniósł poważniejszych obrażeń i po pewnym czasie mógł się podnieść. Zauważył wówczas leżącego opodal oficera Anglika, który odniósł *szereg ciężkich ran.* Chociaż Mintz mógł się teraz wycofać z linji obstrzału, wrócił się, wziął na barki oficera i z niesłychanym wysiłkiem przywlókł się z tym ciężarem *do posterunku sanitarnego.* Anglik wyzdrowiał, a Mintz powrócił po zawarciu pokoju do rodzinnego Toronto, gdzie dostał pracę jako mechanik.

Niedawno otrzymał rejent z Toronto odpis testamentu z Edynburga, na mocy którego oficer ocalony w 1918 r. przez Mintza pod Cambrai zapisał swemu *wybawcy 50.000 funtów.*

Polsko-niemieckie rozbrojenie w prasie, na ekranie i na scenie

Prasa rumuńska komentuje dodatnio wiadomość o polsko-niemieckiem porozumieniu w sprawach *prasy, kina, radja, teatru i t. p.* „Tara Noastra" zaznacza, że porozumienie to jest pierwszą dodatnią konsekwencję układu o nieagresji, i to konsekwencją, która *nie dała na siebie długo czekać.* Szereg dzienników podkreśla znaczenie nowego porozumienia dla sprawy *rozbrojenia moralnego*, którego Polska była pierwszą inicjatorką na arenie międzynarodowej.

„Król" bandytów amerykańskich

drewnianym „rewolwerem" steroryzował straż więzienną i uciekł

Gangster nad gangsterami Stanów Zjednoczonych, *John Dollinger*, zwany popularnie *„królem gangsterów"*, uciekł przed kilku dniami z więzienia w okolicznościach wręcz fantastycznych. „Króla" zamknięto kilka tygodni temu. Oświadczył on wówczas z butną miną: *„nie można trzymać w cieniu silnego człowieka!"*. Dyrektorka więzienia, mrs. Lilian Holley odrzekła na to: *„Dollinger jednak nie wyjdzie z więzienia"*.

„Król" uśmiechnął się i... wziął się do pracy. Wystrugał sobie *„rewolwer" z kawałka drzewa* i przygotował się do ucieczki wraz z pewnym murzynem. Gdy rewolwer był gotów, Dollinger skorzystał z chwili, gdy *strażnik więzienny znalazł się w jego celi*, by sprawdzić czy wszystko w porządku i grożąc mu „morderczem" narzędziem, rozkazał: — *Oddaj klucze i milcz, albo...* Steroryzowany strażnik usłuchał rozkazu, poczem *posłusznie pozwolił się związać.* „Król" wraz z murzynem wtargnął następnie do *biura naczelnika straży*, i grożąc w dalszym ciągu drewnianym rewolwerem, zaopatrzył się w ubranie oraz w *dwa karabiny*, poczem opuścił spokojnie więzienie. Można sobie wyobrazić *wściekłość dyrektorki więzienia*, która się przechwalała, że póty będzie więzić Dollingera, póki zechce.

Zaalarmowano całą policję. Postawiono na nogi 20.000 ludzi i zmotoryzowano cały szereg *samochodów, czołgów i samolotów.* Mrs. Lilian uzbrojona w najlepszy swój rewolwer, *ugania się po całych Stanach Zjednoczonych w poszukiwaniu za zbiegiem, grożąc, że go zastrzeli własnoręcznie.* Daremny trud i próżny żal! „Król" siedzi gdzieś schowany i zapewne *nie da się schwytać żywcem.*

Polska straż pożarna w Czechosłowacji

W Toszonowicach Górnych koło czeskiego Cieszyna założona została po pokonaniu olbrzymich trudności i przeszkód *polska straż pożarna.* Znamienne jest, że polska straż powstać mogła dopiero znacznie później po założeniu konkurencyjnej straży czeskiej, *aczkolwiek po*konkurencyjnej straży czeskiej, *aczkolwiek Pozwolenie* na założenie swej straży.

Niełatwo zostać szoferem...

Tureckie przepisy na taksówkę i... małżonkę

Policja stambulska wydała niedawno rozporządzenie, w myśl którego kartę szofera taksówki otrzyma ten tylko, kto poza kwalifikacjami zawodowemi wykaże się jeszcze posiadaniem prawowitej... *małżonki.* Zabroniono też szoferom uprawiać gry *w karty publicznie.* Wreszcie ustanowiono wysokie kary za nadużywanie *napojów wyskokowych.*

Policja motywuje oryginalny warunek ożenku szofera tem, że mężczyźni żonaci prowadzą naogół regularny tryb życia i dają większą gwarancję trzeźwości. Bezpośrednim powodem nowych zarządzeń policyjnych były liczne wypadki przejechań przez taksówki kierowane ręką nietrzeźwych szoferów.

Włoski statek zatonął w pobliżu Konstancy

W pobliżu Konstancy na skutek silnej burzy *uległ rozbiciu włoski statek.* Uratowano kapitana i 7-miu marynarzy. Wyłowiono pozatem zwłoki 12 topielców, należących prawdopodobnie do załogi statku.

Pomnik Wagnera w Lipsku

W Lipsku odbyła się w poniedziałek uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik Ryszarda Wagnera. W uroczystości wziął również udział w otoczeniu świty i członków rządu *kanclerz Hitler*, który wygłosił przemówienie i osobiście położył kamień pod budowę pomnika. Uroczystość zakończyło przedstawienie galowe w operze lipskiej. *Rząd polski reprezentował konsul dr. Brzeziński.*

Powrót nieboszczyka do życia

Sensacyjna operacja prof. Smirnowa

Prasę zagraniczną obiegła sensacyjna depesza z Moskwy: „Prof. Smirnow **wskrzesił umarłego człowieka".**

Prof. Smirnow, liczący obecnie lat około 60 już od 25 lat pracuje nad **sztucznem ożywianiem serc które przestały bić.** Dotychczasowe swe doświadczenia prowadził w laboratorjach nad zwierzętami. Osiągnął wyniki nadzwyczajne. Oto według doniesień z Moskwy ostatnie doświadczenie prof. Smirnowa miało przebieg następujący:

Na jednej z ulic upadł człowiek lat ok. 45 i przed przybyciem pogotowia **zmarł na udar sercowy.** Zwłoki zostały przewiezione do szpitala miejskiego, którego dyrektorem jest prof. Smirnow. Uczony, stwierdziwszy, że śmierć nastąpiła **przed kilkunastu zaledwie minutami,** kazał zwłoki niezwłocznie przenieść **do sali operacyjnej i przystąpił do operacji.**

Kilkoma fachowemi cięciami **przedostał się** do serca i połączył je z **„pompą Smirnowa".** Działanie tego wynalazku idzie w dwu kierunkach: **zapomocą krótkich fal radjowych** pobudza on **działalność serca, a po drugie** — pędzi przez **naczynia krwionośne rozczyn fizjologiczny.**

O godz. 11,45 w 10 minut po rozpoczęciu operacji, **serce zmarłego** poczęło ponownie pracować, o godz. 12,10 zmarły **otworzył oczy, a w dwie godziny potem odzyskał przytomność.**

Prof. Smirnow udzielił wywiadu dziennikarzom, w którym wyjaśnił, że **każdy człowiek,** którego **śmierć nastąpiła nie wskutek choroby lub wycieńczenia organizmu, lecz wskutek nagłego zahamowania mechanicznej działalności serca, może być przywrócony do życia.**

— Prowadzę grę w szachy ze śmiercią — oświadczył prof. Smirnow. — Gra jeszcze nie jest skończona. Nie mogę jeszcze w tej grze powiedzieć śmierci „mat", lecz w każdym razie udało mi się już rzec „szach". Śmierci od udaru sercowego nie powinna znać ludzkość. **Już udowodniłem** naukowo, że ludzie, których serce **stanęło w wyniku zmęczenia, strachu lub prądu elektrycznego — mogą być uratowani.**

Uratowany przezemnie człowiek — zakończył prof. Smirnow powraca już do życia i zdrowie ma **normalny puls.** Ma się rozumieć, doświadczenie moje nie jest okazem doskonałości. Niezbędne są studja i **doświadczenia, doświadczenia, doświadczenia!**

Pomorze staje do apelu

Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej

Zbiórka na Fundusz Obrony Morskie', która się rozpoczęła w dn. 19 lutego rb., mająca za zadanie zebrania do końca roku **zł. 7.000.000,** cieszy się coraz to większą popularnością, o czem świadczą napływające z **całego kraju i z zagranicy ofiary,** chociaż aparat organizacyjny zbiórki nie jest jeszcze całkowicie uruchomiony. Przedewszystkiem na konto F. O. M. w PKO. Nr. 30680 zostały przelane wszystkie sumy, jakie do tego czasu zostały uzbierane przez poszczególne organizacje, zajmujące się dotąd zbiórką na Marynarkę Wojenną. Do tych sum należy m. in. kwota **265.000 zł.,** uzbierana na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi", **suma 321.000 zł.,** zebrana przez Oddział „Propagandy Floty Wojennej" przy kierownictwie Marynarki Wojennej, oraz kwota, przesłana po likwidacji „Komitetu Floty Narodowej" itp.

Nastrój, jaki panuje w całym kraju w związku ze zbiórką, najlepiej ilustrują takie fakty:

Na zebraniu Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Katowicach powzięto jednogłośnie uchwałę zebrania na F. O. M. do końca br. **zł. 750.000.**

Na zebraniu obywatelskiem w Jarosławiu uchwalono zebrać do końca roku **zł. 50.000.**

Na zebraniu obywatelskiem w Suwałkach zdeklarowano zebranie sumy **zł. 23·000.**

Na zebraniu organizacyjnem F. O. M. w **Gdyni** złożono w imieniu całej ludności wybrzeża uroczyste zobowiązanie zebrania w tym roku kwoty **zł. 100.000.**

W szeregu innych miejscowości pirzyjęto podobne uchwały. Niektóre miejscowości, nie czekając nawet na przysłanie im znaczków (nalepek), samorzutnie wpłacają na konto **Nr. 30680** ofiary pieniężne. Tak np. Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Suwałkach przesłał przeszło zł 2.000, Oddział w Knurowie na Śląsku — zł. 1.600, Oddział w Ostrowcu zł. 166. W samej Warszawie Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Min. Sprawiedliwości — wpłacił zł. 1·000; Państwowe Zakłady Inżynieryjne „Ursus" zł. 2.000.

Pomorze w akcji zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej zajmie niewątpliwie jedno z pierwszych miejsc, zwłaszcza, że całe społeczeństwo pomorskie w twórczym wysiłku i szlachetnej ambicji da pełny swój wyraz ukochania tak bliskiej **jego sercu idei morskiej** i stanie jak jeden mąż do apelu. Do tego apelu, w którym cała Polska zjednoczy się, **aby budować dalej naszą flotę wojenną, najlepszą strażniczkę naszego morza.**

Trzeba jeszcze dodać, że do powodzenia zbiórki przyczyni się niewątpliwie fakt, że każda ofiara jest przelewana na konto Funduszu w PKO. Nr. 30680 **bez żadnych potrąceń na wydatki administracyjne.**

Senat amerykański za domami towarowemi

Komisja finansowa senatu odrzuciła szereg najważniejszych artykułów ustawy o sklepach cen jednolitych. M . in. odrzucono artykuły, dotyczące specjalnego opodatkowania obrotów domów towarowych podwyższające nieznacznie wysokość dotychczasowych stawek. W związku z tem organizacie domów towarowych rozwinęły potężną propagandę, przeciw stawiając się zamierzonemu opodatkowaniu tych przedsiębiorstw, które ich zdaniem są najbardziej nowoczesną i najbardziej racjonalną formą handlu detalicznego.

Niemcy zabiegają o tranzyt towarów czechosłowackich

Koleje niemieckie obniżyły od dnia 1 marca stawki wyjątkowej taryfy tranzytowej w ruchu między portami niemieckiemi a czeskosłowackiemi stacjami granicznemi o 16 do 17 proc. Posunięcie to ma na celu przywrócenie konkurencyjności w stosunku do stawek taryf z *Czechosłowacji do Gdyni,* opiewających w walucie czeskiej, które przez spadek tej waluty potaniały o około 17 procent.

6 miljonów radiosłuchaczy w Anglji

Cyfra radjosłuchaczy angielskich osiągnęła już 6 miljonów. W roku bieżącym spodziewany jest dalszy przyrost radjosłuchaczy.

Fabryka samolotów w Jugosławji

Donoszą z Białogrodu że otwarta tam została pierwsza fabryka samolotów. Kapitał zakładowy wytwórni, założonej pod firmą „Pierwsza serbska fabryka samolotów S. A." wynosi 2 milj. dinarów.

Ludzkość w cyfrach

110 miljardów kg żywej wagi

Ogólna liczba ludzi zamieszkujących naszą planetę sięga *1* **miljarda 800 miljonów.** Na pierwszy rzut oka wydaje się ta cyfra czemś niezwykle wielkiem, a w rzeczywistości zajmuje ona niedużo miejsca. Na powierzchni jednej angielskiej mili kwadratowej zmieściłoby się 147 miljonów ludzi ustawionych w równych szeregach i to dość luźno. A na powierzchni 12-tu mil kwadratowych można pomieścić całą ludność kuli ziemskiej. Tylko tyle. Inaczej mówiąc, niezbyt wielka wyspa Bornholm, znana wycieczkowiczom naszym, udającym się z *Gdyni* **do Kopenhagi,** pomieściłaby z łatwością ów **miljard osiemset miljonów** ludzi.

A ile waży ludzkość? Przyjmując jako przeciętną wagę człowieka 60 kg, otrzymamy całkowitą wagę ludzkości wyrażoną w cyfrze **110 miljardów kilogramów.** Cały ten „ładunek" dałby się zmieścić **w 150.000 pociągach,** liczących każdy **po** *50* **wagonów.**

Żubry białowieskie

Już 12 sztuk w odnowionem stadzie

Stado żubrów białowieskich, odnowione w r. 1929 staraniem administracji Lasów Państwowych przez zakup byka i 4 krów, które okólną drogą przez Szwecję i Hamburg powróciły do Białowieży, rozwija się doskonale i liczy już obiecnie *12 sztuk,* z czego 7 rasy czystej i 4 mieszanej z bizonem.

W ciągu marca w stanie żubrów nastąpi zmiana. Mianowicie „Bisurman" z Ogrodu Zoologicznego w Warszawie przeniesiony zostanie do Białowieży a na jego miejsce przybędzie „Huron". Opiekę nad żubrem w Europie sprawuje Międz. Tow. Obrony Żubra; stado białowieskie znajduje się pod stałym nadzorem Zakładu Doświadcz. Lasów Państwowych, któremu podlegają wszystkie rezerwaty i parki narodowe w Polsce.

8 zwycięstw 9 spotkań

Kpt. Dobrowolski zwycięża na zawodach szermierczych

Odbyte w stolicy drugie eliminacyjne zawody szermiercze, stanowiące etap przygotowawczy do *mistrzostw świata* (Warszawa, w czerwcu) rozegrane zostały na szable.

Startowało *31 zawodników z całej Polski,* z elitą na czele. Po trzech rundach eliminacyjnych i dwu półfinałowych do finału zakwalifikowano 10 zawodników.

Finały przyniosły zwycięstwo *kpt. Dobrowolskiemu* (8 zwycięstw na 9 spotkań) przed: Segdą, Nyczem, Laskowskim, Friedrichem, Suskim, Zaczykiem, Tichym, Sobikiem i Paszkiem.

Skóry gadów i płazów

na wystawie w Londynie

W Londynie otwarta została wystawa przemysłu skór gadów i płazów. W wystawie wzięły udział Indje, Australja, Nowa Zelandja, Ceylon, Południowa i Zachodnia Afryka oraz wyspy Malajskie. Wśród eksponatów znajdują się rzadkie i piękne okazy skór węży, jaszczurek i krokodylów, które są używane do wyrobu obuwia, torebek ręcznych, pasków itp. Na wystawie demonstrowane są poszczególne procesy preparowania skór, oraz film, przedstawiający pracę hodowców węży w Afryce Południowej.

Od pięciu lat poszukuje

82-letniej kandydatki na żonę

W gazetach lizbońskich figuruje od pewnego czasu ogłoszenie treści następującej:

Pragnę poznać przystojną kobietę. Musi ona mieć 82 *lata,* ani jednego siwego włosa, wysmukła i wyższa odemnie. Wzrost mój wynosi 1 m. 80 cm. Żona moja musi *czytać bez pomocy okularów* i towarzyszyć mi co niedziela w wycieczkach za miasto. Na majątku *nie zależy mi,* wymagam natomiast od mojej przyszłej żony zrozumienia dla potrzeb i zainteresowań *90-letniego człowieka,* który sam zarządza swoim majątkiem. Zgłoszenia z fotografjami nadsyłać pod adresem..."

Anons ten nie jest bynajmniej żartem. W Lizbonie znają już nadawcę ogłoszenia, który szuka kandydatki na żonę w ten sposób od pięciu lat. Zalicza się on do *najbogatszych ludzi w stolicy Portugalji.*

Najmniejsze skrzypce na świecie



P. Fetron, twórca mikroskopijnych skrzypeczek

ANTONI MARCZYŃSKI. **75)**

PODPALACZE

Ach, Maud, nie masz pojęcia, jak mnie to wszystko bawi. Oczywiście nie myślę narazie wyjeżdżać z Paryża. Aż z trzech bardzo ważnych powodów. Mianowicie:

Bawię się tutaj świetnie i tylko żałuję, że Ciebie niema przy mnie.

Po drugie w niedzielę, jak chyba wiesz z gazet, odbędzie się na stadjonie w Colombes match Argentyna — Francja! Argentyńczycy bawią w Paryżu już od kilku dni i robią furorę. Wspaniałe dryblasy. Założyłam się z baronem Armandem Lazare, że oni wsuną jego Francuzom conajmniej 10 goali. Do zera! Zrozumiesz więc teraz, dlaczego nie mogę bezwłocznie wyjeżdżać z Paryża, jak sobie tego życzy mój papa. Ty wiesz, jak ja przepadam za wielkiemi imprezami sportowemi, jak szalenie lubię duże widowiska.

I właśnie dlatego (to jest to moje „po trzecie'') chcę tu pozostać do wybuchu wojny. Muszę koniecznie zobaczyć parę ataków lotniczych na miasto. Będzie to napewno najbardziej emocjonujące widowisko, jakie kiedykolwiek widziałam dotychczas. To będą, jak mówi baron Lazare, „sceny dantejskie''... Ale, à propos; czy nie wiesz, w którem muzeum wiszą obrazy tego Dantego? W Luwrze ich nie znalazłam, ani w Cluny, a chciałabym koniecznie obejrzeć te sławne „sceny dantejskie''. Również nie mogę odszukać w Paryżu owej „Bastylji'', w której więziono madame Pompadour. By- [illegible] Place de la Bastille'' i zapytałam o to więzienie policjanta, ale ten zakpił sobie ze mnie. Powiedział: — Bardzo mi przykro, ale pani się trochę spóźniła. Bastylję już zburzono. Gdyby turyści okazali potrzebną energję, biuro „Wagons-Lits-Cook'' napewno by ją odbudowało. Ale chwilowo nie mamy Bastylji na składzie. — „Niemożliwi są ci paryscy policjanci z tą swoją żartobliwością...

A więc pozostanę w Paryżu dopóki mi się wojna nie znudzi. Oczywiście możesz być spokojna o moje życie. Lasku Bulońskiego nikt bombardować nie będzie. Zresztą, skoro tylko się zacznie taki nocny spektakl, drapnę autem do St. Germain en Laye, i z malowniczej górki będę spoglądała na płonący Paryż, niczem Kleopatra na pożar Rzymu. (Nie jestem całkiem pewna, czy żona Nerona zwała się Kleopatra, czy Messalina, ale Tobie to przecież różnicy nie zrobi; prawda, Darling?).

Muszę już kończyć to pisanie, bo ciotka niecierpliwi się; chce mnie dzisiaj przedstawić jakiemuś biskupowi. Napisz mi, Droga Maud co słychać w New Yorku, co porabia nasza paczka, kto się z kim rozwiódł ostatnio, bo już od tygodnia nie miałam od Ciebie żadnego listu.

Całuję Cię tak po męsku,

Twoja Violet.

P. S.

Czy nie możesz się nareszcie nauczyć pisać listy bez „postcriptum''? To wcale nie jest w dobrym tonie!

P. S.

Kogo mój papa ma obecnie na stajni? Podobno z Marion zerwał. No, no!

P. S.

Szofer, którego wydaliłam kupił sobie taksówkę. Bałam się trochę, że mnie będzie chciał szantażować, ale nie, na szczęście! Kłania mi się zawsze tak uprzejmie, jakby zapomniał, że dostał w twarz na ożywionej ulicy. Zabawne.

P. S.

Mam wrażenie, że to już wszystko, co Ci chciałam dzisiaj napisać.

P. S.

Ach, prawda! Byłabym zapomniała o najważniejszej sprawie. Skoro otrzymasz ten list zatelefonuj do mego ojca i powiedz mu, że dostałaś ode mnie kartkę z Barcelony. To jest konieczne!!! Inaczej on gotów, ha, ha, ha, opóźnić dla mnie wybuch wojny. Dobre, co?

P. S.

A podaj mi adres Bastylji i wymień muzeum, w którem wiszą obrazy Dantego. Ty przecież znasz Paryż tak dobrze...

— — — — — — — — — — — —

mikołaj gabarin

berlin neukölln

saalestrasse 18.

meble nareszcie sprzedałam, lecz resztę pieniędzy mam otrzymać sobota co opóźni nasz wyjazd stop dzieci zdrowe kiedy przyjedziemy zadepeszuję jeszcze.

jadwiga.

— — — — — — — — — — — —

Moja Kochana Żono!

Telegram otrzymałem. Wiadomość, że musisz opóźnić wyjazd z Paryża zasmuciła mnie, ale miałem tutaj gorsze zmartwienie. Przez Wandę! Mój szef, inż. Kopp wezwał mnie dzisiaj do siebie i bardzo dokładnie o nią wypytywał. Dałem mu słowo honoru, że nie komunikuję się z nią nigdy, że nie rozmawiałem z nią wogóle od trzech lat, lecz czy on w to uwierzył?

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZDZISŁAW BUCZKOWSKI,
Tylice.

Nie „wzajemna adoracja", lecz twórcza współpraca

II.

(Dokończenie)

Wiele, wprost najwięcej uwagi poświęcił autor roli ziemian w PTR-ze Wprawdzie nie ma autor do nich uprzedzeń, jednakże w ostatnich czasach ziemianie nie znajdują u niego łaski. Wiadomą jest rzeczą, że wpływowe jednostki i grupy eksponowane i publicznie działające poddawane są ocenie i krytyce. A o tem, że niektóre sfery w Polsce są w swej „krytyce" i w stosowaniu swych sądów mało wybredne, przekonaliśmy się już poddostatkiem w latach minionych w odniesieniu do osób najwięcej zasłużonych dla kraju.

W wspomnianym artykule „krytyka" ziemian jest znów tak ogólnikowa, że nie nadaje się do rzeczowej dyskusji. Jest jednak jeden zarzut konkretny, który w gruncie rzeczy stanowi kwintesencję całego artykułu. „Grzechem śmiertelnym" ziemian w pojęciu autora jest ich **współpraca z dzisiejszym obozem rządzącym.** Ano, — najwidoczniej chcą ziemianie odrobić to zło historyczne, które ich protoplaści wyrządzili Polsce przedrozbiorowej. Dziwić się temu instynktownemu odruchowi, świadczącemu o twórczych refleksjach historycznych, nie można i należy go tylko powitać jako sprawdzian wyciągania nauki z przeszłości. „Kto się raz sparzył, ten na zimne dmucha". Idzie o to, by refleksja ta objęła swą suggestją **szeroki ogół całego społeczeństwa powołanego w rozwoju dziejowym do solidarnej i opowiedzialnej współpracy z własnem, nowo uzyskanem państwem, czyto bezpośrednio na terenie politycznym, czy też pośrednio na terenie wszelakich organizacyj społecznych, a w szczególności zawodowych.**

Ziemianie przekonali się, jak zgubne skutki ma krótkowzroczna obrona własnej partykularnej „złotej wolności", która musi szkodzić interesowi powszechnemu, jak dawniej doprowadziła do utraty wolności wszystkich.

Dlatego też ziemianie dzisiejsi, w poczuciu roli historycznej, jaką spełniają w społeczeństwie i w państwie w obecnym tak przełomowym okresie, dokładają wszelkich starań, by organizacje przez nich kierowane, a w szczególności rolnicze, stały się **placówkami idei silnej władzy państwowej i krzewicielkami zbiorowej i solidarnej myśli państwowej, a nie były rozsadnikami warcholstwa, pieniactwa i defetyzmu społecznego i politycznego, — by organizacje te lojalnie i solidarnie z swoim rządem współpracowały nad przezwyciężeniem kryzysu, a nie rzucały rządowi kłód pod nogi z partyjnej zawiści ludzi odtrąconych od władzy.**

Jeżeli obecni kierownicy P. T. R-u takiemi kierują się przesłankami, motywami i dążnościami, jeżeli umieją w swoim programie organizacyjnym **pogodzić interes zawodu rolniczego z interesem państwa, a postulaty racji stanu swojej organizacji z postulatami państwowej racji stanu,** wówczas trzeba to szczerze i sprawiedliwie przyznać, że umieją oni swej organizacji nadać tę należytą skalę solidarnej współpracy korporacyjnej z swojem państwem, jaka cechuje **nowoczesne organizacje zawodowe w przeciwieństwie do przeżywających się związków zawodowych,** wyrosłych niegdyś na niwie mijającego już liberalistycznego światopoglądu z marksowskiem hasłem „walki klas" na czele.

Dzisiejsze kierownictwo P. T. R-u dąży **świadomie** do nadania treści tej **nowoczesnej koncepcji organizacyjnej, odpowiadającej duchowi czasu,** — koncepcji, która w roku ubiegłym po ciężkich walkach wewnętrznych z reakcją, znalazła wyraz formalny w postaci **przebudowy ustroju tejże organizacji.**

W Polsce są to formy organizacyjne nowe i tymczasem mało jeszcze zaaklimatyzowane przez to, że czynniki decydujące świadomie, celowo i w mistrzowskim umiarze nadały procesowi przebudowy ustrojowej kraju **powolnego biegu ewolucyjnego,** posługując się — jak w całej swojej polityce tak też i na tym odcinku — daleko posuniętym empiryzmem. Nie przesądza to faktu, że proces ten **trwa** i sam z siebie już siłą własnego rozmachu stwarza potrzebę dostosowywania **form ustrojowych w organizacjach społecznych, w szczególności związkach zawodowych, w równem tempie z wielką dokonującą się przebudową form ustrojowych państwa.**

Duch czasu domaga się **postępu powszechnego, postępu ustrojowego we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, postępu harmonijnego na równoległych torach planowości państwowej.**

Jest to **nakaz życia nowoczesnego, obowiązujący także zrzeszenia społeczne, w szczególności zawodowe.** Rzeczą mądrej i przewidującej polityki ludzi stojących u steru tychże organizacyj jest, by w chwili tak przełomowej organizacje te dotrzymały tempa równomiernego z pędzącym wciąż naprzód postępem, — oczywiście pod bezwzględnym warunkiem natury zasadniczej, pod warunkiem **doprowadzenia całej organizacji do mety w dobrej „formie" i dobrej „kondycji", w wewnętrznej spoistości i organizacyjnej sprawności.**

Im prędzej rolnicy z tym nowym porządkiem rzeczy na terenie swojej organizacji się oswoją, im prędzej obecny proces przeobrażeń w organizacji zostanie ukończony, tem sprawniej, lepiej, składniej, spokojniej, zgodniej i wydajniej pójdzie prasa tejże organizacji macierzystej rolnictwa pomorskiego.

Powstańcy i Wojacy powiatu grudziądzkiego do p. generała Pasławskiego

Dowódca OK VIII p. gen. Pasławski otrzymał z Grudziądza nast. telegram:

„Z okazji dorocznego zjazdu w dniu 25 lutego rb. delegatów Powstańców i Wojaków powiatu grudziądzkiego, składamy Ci Panie Generale, wyrazy hołdu i radości z okazji uchwalenia nowej Konstytucji, oraz niezłomnego zapewnienia, że Powstańcy i Wojacy OK VIII powiatu grudziądzkiego zawsze stoją w zwartych szeregach i czuwają nad nietykalnością granic Pomorza i Rzplitej Polskiej".

(—) Chełmicki kpt. rez. prezes Pow. Powst. i Woj. OK VIII.

Krzewicielka kultury polskiej w Danji przybywa do Gdyni

Dnia 13 bm. przyjeżdża do Gdyni z Kopenhagi pani *Ingeborg Stemann*, b. lektorka języków skandynawskich na uniwersytetach warszawskim i poznańskim, obecnie delegatka Towarzystwa Polsko-Duńskiego w Kopenhadze.

Pani Stemann jest gorącą miłośniczką i propagatorką kultury polskiej w krajach skandynawskich, a w Kopenhadze uważaną jest za nieoficjalną ambasadorkę Polski, której poświęca zarówno swą bogatą pracę naukową, jak i publicystyczną.

Przed zjazdem działaczy gospodarczych w Grudziądzu

Wzorem zjazdu działaczy gospodarczych z całego **województwa zorganizowanego w swoim czasie przez BBWR w Gdyni** odbywają się obecnie analogiczne zjazdy na **terenie poszczególnych powiatów.** Niedawno zjazd taki odbył się **w Kościerzynie**, w nadchodzącą niedzielę zaś odbędzie się **w Grudziądzu.**

Niedzielny zjazd grudziądzki, który organizuje **sekcja gospodarcza Rady Powiatowej BBWR w Grudziądzu,** zgromadzi działaczy gospodarczych i społecznych nie tylko z samego powiatu grudziądzkiego, lecz również z dwóch sąsiednich powiatów, **świeckiego i chełmińskiego.** O poziomie Zjazdu świadczyć mogą najlepiej referaty, które zostaną na nim wygłoszone.

Główny referat zjazdowy wygłosi p. T. Marchlewski, prezes Związku Towarzystw Kupieckich, na temat „Grudziądz jako ośrodek gospodarczy."

Dalsze referaty ogłoszone będą w poszczególnych sekcjach, a mianowicie: **W sekcji rolnej — „Drogi rozwojowe produkcji rolnej" — p. Paderewski,** prof. Państw. Śr. Szkoły Hod. Rol., **„Zagadnienia finansowe wsi" — p. Narbutt,** dyr. Państw. Banku Rolnego, **„Znaczenie Urzędów Rozjemczych"** — p. mgr. Stencel, **„Nowe ustawodawstwo ubezpieczeniowe, a rolnictwo" — p. nacz. Nazarewicz, „Jak zorganizować pomoc lekarską wsi"? — p. Rokoszewski,** sekr. P. T. R.,

W sekcji przemysłowo - handlowej — „Przemysł grudziądzki dziś i jutro" — p. dyr. Mikołajski, „Zagadnienia handlowe Grudziądzkiego Okręgu Gospodarczego" — p. Paweł Witkowski, prezes Tow. Kupców Samodz.. Koreferaty: Dyr. Pomorskiej Izby Przemysłowo - Handlowej p. **Krupski — Gdyni,** oraz **inż. Dziedziul** — Chełmno.

W sekcji rzemieślniczej — „Organizacja i rynki zbytu produkcji rzemieślniczej" — p. Bischoff, dyr. Pom. Izb. Rzemieślniczej, **„Możliwości eksportowe produkcji rzemieślniczej Grudz. Okrg. Gosp."** — p. naczelnik **Borucki, „Nowe przepisy ubezpieczeniowe" — p. Sobociński,** naczelnik Ubezp. Społ.

W sekcji samorządowej — „Zagadnienia samorządowe na wsi" — p. J. Szczepkowski, inspektor Zw. Gmin Wiejskich, **„Powiaty Grudziądz, Chełmno i Świecie jako tereny turystyki" — ks. Pr. Władysław Łęga,** prezes Polsk. Tow. Krajoznawczego.

Zemsta leśnych rabusiów

Napad na leśniczego w lesie pod Wejherowem

Dnia 27 lutego br. pomiędzy godz. 18 a 19 **w lesie hr. Kaizerlinga w okolicy Reszek w powiecie morskim,** dwóch osobników napadło pobiło i obrabowało z broni palnej pomocnika leśniczego **Pawła Sterna** zam. w Zbychowie w pow. morskim. Paweł Stern pełniąc tego dnia służbę obchodową w lesie, należącym do hr. Kaizerlinga — został na skraju lasu niespodzianie **napadnięty przez ukrytych w lesie dwóch osobników,** którzy powalili go na ziemię i jakiemś twardem narzędziem ciężko zbili mu głowę oraz zabrali mu sztucer wartości 250 zł., poczem zbiegli do lasu.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że czynu tego dokonali bracia **Józef i Paweł Grube** i to z zemsty za to, że Stern dnia 23 ub. m. przychwycił ich z zaprzęgiem na gorącym uczynku **kradzieży w lesie i skradzione drzewo im odebrał.**

Przytrzymanych Pawla i Józefa Grubów odstawiono do dyspozycji Sądu Gr. w Wejherowie, gdzie osadzeni zostali w areszcie prewencyjnym.

Zwłoki noworodka na cmentarzu w Lubiczu

Dnia 4 bm. przy zewnętrznej stronie parkanu **cmentarza katolickiego w Lubiczu** znaleziono **zwłoki noworodka,** które zostały tam zagrzebane przez dotychczas niestwierdzoną osobę. Zwłoki mogły znajdować się w ziemi około 6 dni i wygrzebane zostały przez jakieś zwierzę, gdyż stwierdzono odgryzienie lewej nogi do tułowia a prawej do kolana. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji sądu oraz wdrożono dochodzenia.

Sędzia Karczewski — wiceprezesem Sądu Okręgowego w Gdyni

Pan Prezydent Rzplitej mianował w dniu 14 lutego 1934 r. wiceprezesem Sądu Okręgowego w Gdyni p. **Antoniego Karczewskiego,** urzędującego od marca 1931 roku jako sędzia okręgowy tego sądu.

Trzyletni pobyt w Gdyni tego wybitnego prawnika pozyskał mu ogólną sympatję w szerokich sferach społeczeństwa całego wybrzeża, które z uznaniem powitało nominację jego na tak odpowiedzialną i ważną placówkę w naszem sądownictwie.

Nadmienić wypada, że sędzia Karczewski jest rodowitym Pomorzaninem, a przynależność jego do ziemi pomorskiej znalazła swój wyraz i w tem, że jest on jednym z najlepszych znawców zasad handlu morskiego, którego znaczenie wzrasta wraz z rozrostem Gdyni.

Humor

— Przekroczył pan przepisową szybkość, robiąc 60 km. na godzinę. Muszę spisać protokuł.

— Panie wachmistrzu, czy nie mógłby pan dodać jeszcze kilku kilometrów? Chciałbym sprzedać moje auto!

* * *

Lekarz bada pacjenta:

— Na co pan uprzednio chorował?

— W dzieciństwie, proszę pana doktora, chorowałem na angielską chorobę; podczas wojny przebyłem cholerę azjatycką; dwa lata temu miałem egipskie zapalenie oczu, w zeszłym roku — gorączkę maltańską.

— No, no, — przerywa lekarz — to pan przechorował ładny kawałek świata.

Czynnik społeczny w pożarnictwie

500 straży ochotniczych na terenie Pomorza — Ustawa przeciwpożarowa otworzy dla nich nowe widoki rozwoju

W końcu roku ubiegłego uchwałą Rady Ministrów Rząd uznał Związek Straży Pożarnych R. P. za Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności, nadając jednocześnie zrzeszonemu strażactwu polskiemu, nowy statut związkowy.

W ten sposób Rząd wyróżnił organizacje strażactwa, podkreślając jednocześnie **jego doniosłą rolę i znaczenie dla Państwa i społeczeństwa.** — Dotychczas tylko 3 stowarzyszenia mają charakter Stowarzyszeń Wyższej Użyteczności, **— P. C. K., Związek Straży Pożarnych i ostatnio L. O. P. P.**

Jednocześnie Rząd przystąpił do opracowywania ustawy przeciwpożarowej, która ma na celu:

ujednostajnienie podstaw dla organizacji obrony przeciwpożarowej na obszarze całego Państwa; zorganizowanie tej obrony w wystarczającym zakresie; pociągnięcie zarówno społeczeństwa, jak samorządu i innych czynników zainteresowanych do równomiernego udziału w akcji przeciwpożarowej. — Jest to cel aktualny i pilny, jeżeli zważymy, że wartość mienia ruchomego i nieruchomego, strawionego przez pożary, **sięga w Polsce corocznie sumy 70—80 miljonów złotych.**

Zasadniczą cechą tak nadanego statutu Związkowi straży jak i projektu rządowego ustawy jest **oparcie ogólnej organizacji obrony przeciwpożarowej na czynniku społecznym.** Samą inicjatywę podjęcia walki z pożarami podjęło społeczeństwo przy wydatnem poparciu zarówno władz administracyjnych samorządów, jak też publiczno-prawnych zakładów ubezpieczeniowych. — **Obecnie na terenie Polski — istnieje 11.140 oddziałów ochotniczych straży pożarnych, liczących około pół miljona członków czynnych.**

Wszystkie straże dziś są zrzeszone w Związku Straży Pożarnych R. P. z siedzibą w stolicy. Jest to instytucja nawskroś społeczna, wyrosła z pracy potrzeb mas społecznych. W pracy zrzeszonego pożarnictwa **biorą udział wybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa, władz administracyjnych, samorządów i zakładów ubezpieczeniowych publiczno-prawnych.** Prace pożarnictwa polskiego **osiągają corocznie wyższy poziom i znajdują coraz szersze poparcie.**

Świadczy to, że idea społecznego ujęcia obrony przeciwpożarowej oraz sama treść jej znajduje **bezpośrednie i żywe oparcie w potrzebach społeczeństwa,** — oraz że potrzebom tym całkowicie odpowiadają.

To też rządowy projekt ustawy znajdującej się pod obradami Sejmu, który w najbliższych dniach będzie przedmiotem dyskusji na plenum, oparty został zupełnie słusznie na założeniu, że w dziedzinie akcji przeciwpożarowej pierwszeństwo w organizacji i prowadzeniu tej akcji **należy oddać inicjatywie społecznej,** jako najbardziej korzystnej dla Państwa i jego obywateli.

Niema mowy w projekcie o strażach pożarnych jako urzędach. Tam jednak gdzie inicjatywa społeczna nie przejawia się, lub okazuje się niedostateczna, ustawa przewiduje zakładanie **straży przymusowych, zawodowych i prywatnych, —** określając jednak ściśle w jakich warunkach nieodzowne jest ich istnienie.

Dla Województwa Pomorskiego, wogóle b. zaboru pruskiego, nie będą to rzeczy nowe, ponieważ poza ochotniczemi strażami obecnie istnieją przymuspwe i zawodowe. Ogólna jednak akcja organizacji obrony przeciwpożarowej i jej czynne prowadzenie należy bezwzględnie do straży ochotniczych, **których na terenie Pomorza jest około 500 przy 2 zawodowych.** — Tak jak obecnie prace pożarnicze opierają się zdecydowanie na czynniku społecznym, tak i nadal przy wprowadzeniu w życie ustawy przeciwpożarowej, będą się na tym czynniku opierać, gdyż tylko tą drogą kierownicze i wykonawcze do **nienstannych wysiłków twórczych,** przez co organy strażackich organizacyj **są pobudzane** tak zbiorowe, jak i pojedyńcze poczynania strażactwa będą osięgać **coraz to nowe zdobycze organizacyjne, wyszkoleniowe i techniczne.**

Dlatego też za tą tendencją Rządu oparcia obrony przeciwpożarowej **przedewszystkiem na akcji społecznej należy się Rządowi uznanie i podziękowanie.** Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy „o ochronie przed pożarami i innemi klęskami żywiołowemi'' strażactwo polskie znajdzie **szerokie możliwości rozwoju organizacyjnego,** gdyż jednocześnie ustawa regulować będzie i sprawę funduszów na zakup sprzętów i przygotowanie fachowe.

Balon niemiecki wylądował na Pomorzu

we wsi Wałdowo pod Kartuzami

Dnia 6 bm. o godz. 17 spostrzeżono nad terenem powiatu chojnickiego balon niemiecki na wysokości około 300 m., lecący w kierunku Prus Wschodnich. Na powłoce balonu widniał napis: „Peschel". Widoczne były również dwie flagi: jedna o barwach czarno-biało-czerwonych druga zaś hitlerowska.

O godz. 18,45 balon ten wylądował na terenie powiatu kartuskiego w pobliżu miejscowości Wałdowo. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

Na miejscu stwierdzono, że jest to balon niemiecki o pojemności 945 m. sześć. oznaczony literą „D Peschel".

Załoga balonu składa się: z pilota Alberta Tuncke, Alberta Reinholda Kannenhofena, Georga Wolfganga i Wilhelma Paula Maksa Boehmstaedta.

Balon wystartował w dniu 6 bm. o godz. 8,30 z Riesta pod Drezmem z zamiarem wylądowania w Stolp, jednak z powodu zmiany kierunku wiatru lot wziął kierunek nad terytorjum polskiem. Lądowanie nastąpiło z tego powodu, że pilot widząc latarnię orjentacyjną dla samolotów, przypuszczał, że znajduje się w pobliżu Bałtyku. Miał to być lot ćwiczebny niemieckiego klubu sportowego w Dreźnie. Załatwieniem formalności legalnego pobytu na terenie Polski zajął się p. starosta kartuski.

Ciekawe szczegóły o sensacyjnym meczu Polska — Ameryka

Jak wiadomo, w maju **wyjeżdża** reprezentacyjna drużyna bokserska Polski do Ameryki, gdzie rozegra w połowie maja w Chicago **sensacyjny mecz z reprezentacją Ameryki.**

Mecz ten ma dla nas ogromne znaczenie, nietylko ze względu na liczną Polonję, zamieszkującą Chicago, ale i również dlatego, że **pismo organizujące imprezę „Chicago Tribune"**, jedno z najbardziej rozpowszechnionych pism, mających **duży wpływ na amerykańską opinję publiczną**, reklamuje od dłuższego czasu sport polski.

W sprawie sfinalizowania rokowań **przyjechał do Polski p. Donald Day. Będzie on** obecny na mistrzostwach bokserskich Polski w Poznaniu i bezpośrednio skomunikuje się z Polskim Związkiem Bokserskim w sprawie tego meczu.

P. Donald Day udzielił redakcji sportowej PAT. **szereg ciekawych szczegółów o tej imprezie.** Otóż przed kilku laty z inicjatywy redakcji „New York Daily News" i „Chicago Tribune" zorganizowano **doroczne zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Nowego Jorku i Chicago.** Mecze te stanowiły nietylko propagandę sportu bokserskiego, ale zarazem przynosiły ogromne dochody, które przez inicjatorów były przeznaczane na cele dobroczynne. Przeciętnie na mecz przychodzi około 80000 widzów. **Zwycięzcy zawodnicy** dostają odpowiednie nagrody, a pozatem mają duże szanse w dalszej karjerze pięściarskiej.

W roku 1931 organizatorzy celem podniesienia poziomu zawodów postanowili sprowadzić co rok do Ameryki **inną reprezentację bokserską z Europy. W roku 1931 bawiła** w Ameryce **reprezentacja Francji,** która na 8 spotkań wygrała 3 i przegrała 5.

W roku 1932 została sprowadzona do Ameryki **reprezentacja niemiecka.** Po zaciętej walce udało jej się wywalczyć wynik remisowy 8:8. W roku 1933 **przeciwnikiem Amerykanów** była reprezentacja **Irlandji.** Została ona pokonana w stosunku 12:4. Zaledwie dwa spotkania udało się Irlandczykom rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W roku bieżącym do Ameryki wyjeżdża drużyna polska. Z wyników, osiągniętych przez inne reprezentacje widać, że Amerykanie są bardzo groźnym przeciwnikiem, skoro żadnej drużynie europejskiej nie udało się ich dotychczas pokonać. Ewentualne nasze zwycięstwo, względnie nawet remis, byłoby naszym olbrzymim sukcesem. Amerykanie, jak zresztą o tem świadczy samo zaproszenie, doceniają siłę polskiego boksu. Tembardziej więc do Ameryki **musi się udać rzeczywiście najlepsza ósemka,** aby godnie bronić naszych barw.

W sprawie Sztekkera

Kto i za co „zdyskwalifikował" mistrza świata?

W związku z nieprawdziwym komunikatem Centralnego Związku Zapaśniczego w Bydgoszczy *o rzekomej dyskwalifikacji Sztekkera*, otrzymujemy następujące ciekawe szczegóły.

Dwukrotny mistrz świata *Teodor Sztekker jest członkiem Międzynarodowej Unji Zapaśniczej* (International Union de Lutteurs) z siedzibą w Zurychu, który powstał na gruzach rozwiązanego ze względów politycznych przez Deutscher Ringer Verband, międzynarodowego Związku IRV w Berlinie. ***Centralny Związek Zapaśników w Bydgoszczy skupia jedynie kilku zapaśników*** i jest zupełnie zależny od nowego niemieckiego Związku, utworzonego w Berlinie. Dla tego ostatniego *Sztekker jest oddawna niepożądanym ze względów konkurencyjnych.*

Ani Międzynarodowa Unja w Zurichu, ani też poszczególne związki państwowe w niej zrzeszone (zwłaszcza Austrja i Włochy) Sztekkera nie zdyskwalifikowały. Wymieniony przez Centralny Związek Zapaśniczy Związek Francuski wogóle nie istnieje.

Komunikaty Centralnego Związku Zapaśniczego w Bydgoszczy krzywdzą w wysokiej mierze naszego mistrza, który tyle uczynił dla propagandy polskiego sportu zapaśniczego na szerokim świecie. Dość wymienić, że *Sztekker zdobył dwukrotnie w 1930 i 1932 r. mistrzostwo świata*, ponadto w Hamburgu zajął on *pierwsze miejsce na mistrzostwach Europy*, zdobył wreszcie *mistrzostwo olimpjady zapaśniczej w Berlinie*, nie licząc już zdobytych przez niego mistrzostw poszczególnych państw, jak np. trzykrotne mistrzostwo Niemiec, dwukrotne mistrzostwo Austrji, dwukrotne mistrzostwo Szwajcarji i t. d.

Jak się dowiadujemy, ***Sztekker wystąpił przeciwko Centralnemu Związkowi Zapaśniczemu na drogę sądową za zniesławienie w prasie.***

Depesze do p. Wojewody Kirtiklisa

Pan Wojewoda Pomorski otrzymał następujące pismo: „Walne zebranie Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych RP. 1914-19 w Toruniu ma zaszczyt przesłać Panu Wojewodzie, jako Reprezentantowi Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wyrazy powinnego hołdu.

Zebrani członkowie, którzy w chwili odrodzenia się państwowości polskiej poszli ochotnicze do walki — dzisiaj po latach zapewniają Pana Wojewodę o swej obywatelskiej i żołnierskiej karności wobec wszystkich nakazów Rządu.

Wpatrzeni w świetlany ideał Wodza Narodu, swego Jedynego Członka Honorowego I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wyrażają gotowość oddania nie tylko całej swej pracy obywatelskiej, ale i ostatniej kropli krwi na jego rozkaz i wezwanie". (—) Winiarski, prezes; (—) Budz sekretarz.

Pozatem Pan Wojewoda Kirtiklis otrzymał depeszę z wyrazami hołdu ze Zjazdu Związku Strzeleckiego w Tczewie, od Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Powstańców i Wojaków OK VIII w Chojnicach oraz z Placówki Powstańców i Wojaków OK VIII w Zdroju.

Chełmża

— **Zebranie Spółki Wodnej,** mającej na celu odwodnienie bagien na Miałkuszu uchwaliło pod przewodnictwem burmistrza Kurzętkowskiego, który spółce przewodniczy z tej racji, że miasto posiada bez porównania większą część w rachubę wchodzących terenów, załatwiwszy kilka spraw drobniejszej wagi, obchodzących adherentów terenów podlegających melioracji, rozpoczęcie prac melioracyjnych z końcem marca. Prace te obchodzą bardzo żywo większą część mieszkańców Chełmży, albowiem znajdują tam zatrudnienie, choć tylko bardzo częściowe, nasi liczni bezrobotni. Spodziewano się ogólnie, że roboty te będzie można już z końcem lutego rozpocząć, rozczarowanie więc biedaków czekających na prace i chleb będzie zatem duże. Apelujemy do miarodajnych czynników ażeby tę sprawą się zajęły i spowodowały wcześniejsze rozpoczęcie robót, tem więcej, że pieniądze na to są a i powietrze jest odpowiednie.

— **Walne zebranie Bractwa Kurkowego.** Ostatnio odbyło się w Strzelnicy Miejscowej walne roczne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego na którem dokonano wyborów nowego Zarządu. Wybrani zostali: I. Przewodniczący burm. Kurzętkowski, II. przewodn. p. Szostakowski, zast. przewodniczącego zarządca Kozłowski Stan., sekretarz p. Gawroński, skarbnik p. Ast. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Gruetzmacher, Czerwiński i Kryger. Komendantem jest p. Gramowski, strzelmistrzem p. Strużyna.

— **Ze spraw karnych w Sądzie Okręgowym.** W poniedziałek rozpatrywał Sąd Okręgowy z Torunia na sesji wyjazdowej pod przewodnictwem p. sędziego s. o. dr. Piziewicza z Torunia 7 spraw stawiania oporu przez podatników z Chełmży i okolicy władzom skarbowym przy przeprowadzaniu egzekucji. We wszystkich wypadkach winni zostali dotkliwie ukarani. Niech to będzie dla nich i innych przestrogą na przyszłość, aby władzom naszym nie utrudniali spełniania ciężkich nieraz obowiązków. Istnieje tyle dróg i możliwości dochodzenia w legalny sposób swych praw, robiąc to umiejętnie i rzeczowo, że nie potrzeba się uciekać do siły i gwałtownego oporu, które sprawę samą tylko pogarszają.

Swiecie

— **Walne zebranie Koła Oficerów Rezerwy.** W lokalu hotelu „Dwór Magdaleny'' odbyło Koło Oficerów Rezerwy swe doroczne walne zebranie. Obradom przewodniczył p. dr. Brzeski, powołany na marszałka zebrania. Głównym przedmiotem obrad był wybór nowego zarządu; który obecnie przedstawia się następująco: pp. starosta w st. spoczynku Leon Kowalski — prezes, Edmund Targański — zastępca, Władysław Rejewski — sekretarz, Fr. Domachowski — zastępca, Roman Stęga — skarbnik; Kotlęga — członek komisji rewizyjnej.

KRONIKA

piątek 9 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Wincentego K.,
Piatek Franciszki Rz. wd.

— Nocny dyżur aptek od 7 do 14 bm. dyżuruje w śródmieściu apteka „Pod Orlem", Stary Rynek; na Bydgoskiem Przedmieściu: apteka „św. Anny", ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Pożar nad Wolgą.
ŚWIATOWID — Pożar nad Wolgą.
PALACE — „Noc w Chicago".
LIRA — Port San Diego.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Z miasta

— **Obrady Związku Poznańsko - Pomorskiego właścicieli teatrów świetlnych.** W dniu 8 bm. o godz. 2 popoł. w sali „Dworu Artusa" w Toruniu odbędzie się posiedzenie zarządu i wydziału związku Poznańsko - Pomorskiego właścicieli teatrów świetlnych. Na porządku dziennym pomiędzy innemi będzie stworzenie osobnego Związku Pomorskiego z siedzibą w Toruniu. Na zjeździe będą reprezentowani: naczelny związek z Warszawy, władze wojewódzkie i wojskowe.

— **Stowarzyszenie Emerytów.** Zebranie miesięczne Stowarzyszenia odbyło się w dniu 5 bm. przy udziale 63 osób. Pierwszy wykład prezesa o już dokonanych i jeszcze zamierzonych zmianach w ustawie emerytalnej wywołał dłuższą dyskusję, zakończoną uchwałą zwrócenia się do Głównego Zarządu w Warszawie, aby poczynił wszelkie kroki celem niedopuszczenia do obniżki poborów emerytalnych. Drugi wykład prezesa o pośmiertnem dał wyczerpujące wskazówki jak postąpić należy, aby rodzina, pozostała po emerytach, jaknajrychlej dostała się w posiadanie pośmiertnego. Zapisało się 15 nowych członków.

— **Koncert.** Na rzecz Bratniej Pomocy uczniów Konserwatorjum PTM w Toruniu Profesorowie: pp. dr. Z. Drexler-Pasławska (śpiew), J. Musiałkowska (fortepian), H. Wojciechowska (skrzypce), Z. Wojciechowska (wiolonczela), urządzają koncert, który odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 20 w auli Gimnazjum Męskiego im. M. Kopernika. Bilety w cenie zł. 2, 1,50, 1,00 i 50 gr. już do nabycia w kancelarji Konserwatorjum ul. Strumykowa 19. 627

— **Kino Szkolne** wyświetla w kinie „Lira" film „Chicago". Dnia 3 bm. (czwartek) dla szkół żeńskich, 9 bm. (piątek) dla szkół męskich. Początek przedstawień o godz. 14,30. 605

— **Kupców branży tytoniowej** zaprasza się na wspólną konferencję, która odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 19,30 w lokalu Związku Zrzeszeń Gospodarczych przy ul. Żeglarskiej pod nr. 1. Na porządku obrad sprawy branżowe.

— **Przedstawienie na rzecz bezrobotnych rezerwistów.** Dnia 13 bm. odbędzie się przedstawienie w Teatrze Narodowym „Świercza za kominem" Dickensa, zakupione przez Rodzinę Rezerwistów. Ze względu na wysoce społeczny cel, gdyż dochód z przedstawienia przeznaczony jest na bezrobotnych rezerwistów, Rodzina Rezerwistów spodziewa się, iż społeczeństwo toruńskie stawi się gremjalnie na apel.

— **Okradzenie staruszka.** Wczoraj w godzinach popołudniowych w toruńskim Urzędzie Skarb. nieznany kieszonkowiec okradł 70-ciokilkoletniego Liedtkego, zamieszkałego przy ul. Sobieskiego 15. Złodziej zabrał staruszkowi 25 zł. które pozostały mu jako reszta po opłaceniu należności podatkowych. Policja spisała protokół i wszczęła odpowiednie dochodzenia.

— **Futrem opłacił kolację.** W ubiegły piątek jakiś nieznany osobnik, znajdujący się w towarzystwie niewieściem zjadł w barze „Satyr" sutą kolację, za którą zapłacił stołowemu Leonowi Dykiertowi.... futrem.

Futro to miał nazajutrz wykupić. Ponieważ jednak dotychczas tego nie uczynił, istnieje przypuszczenie, że pochodzi ono z kradzieży.

Za oryginalnym birbantem wszczęto dochodzenia.

Tanie tramwaje nocne

Zarząd Tramwajów Miejskich w Toruniu obniżył ceny za przejazd niektórymi tramwajami nocnymi do ceny przejazdów dziennych. Obniżka dotyczy wozów, które odjeżdżają z ulicy Reja o godz. 22,42 i 5,50 oraz z Dworca Przedmieścia o 6,15.

Z ruchu wydawniczego w Toruniu

W najnowszym „Roczniku" Towarzystwa Naukowego w Toruniu, który wyjdzie już w najbliższych dniach, ukaże się praca profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Tadeusza Glemy o „Stosunkach kościelnych w Toruniu w wieku XVI i XVII."

Posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej

W dniu wczorajszym w Radzie Miejskiej odbyła się **generalna debata nad preliminarzem budżetowym na r. 1934-35.**

Poszczególne działy referowali kolejno pp. radni: Michałek, Szulc, Antczak, Ławniczak, Błaszkiewicz i Kociurski.

Najpierw przedyskutowano i uchwalono **budżet administracyjny,** wprowadzając kilka zmian w kierunku podwyższenia wydatków. M. in. p. r. Bąk z Kl. Nar. postawił wniosek o podwyższenie wydatków na utrzymanie ulic o 100 procent, nie podając jednak źródła pokrycia tej sumy. Wniosek został uchwalony kilku głosami przy większości, wstrzymującej się od głosowania.

Po uchwaleniu budżetu administracyjnego, przyjęto bez dyskusji **budżety zakładów miejskich,** poczem przystąpiono do preliminarzy budżetowych przedsiębiorstw miejskich.

Podczas dyskusji nad budżetem tramwajów miejskich, z ramienia klubu BBWR zgłoszono wniosek w formie rezolucji, aby **Zarząd Miasta rozpatrzył możliwość obniżenia ceny biletów tramwajowych.** Większe zmiany w dziale budżetów przedsiębiorstw miejskich wprowadzono do budżetu Rzeźni, który okrojono w szeregu pozycyj na ogólną sumę przeszło 14 tys. zł.

Na zakończenie rozpatrywano **budżet cegielni w Rudaku,** przyczem na porządku znalazła się znowu sprawa pożyczki na budowę pieca klinkierowego. W dyskusji zabrał głos p. r. **Schab,** który w imieniu swego klubu oświadczył, że **uważa sprawę budowy pieca w chwili obecnej za niedojrzałą,** tem bardziej, że dotychczasowa praktyka z Rudakiem skłania raczej do krytycznego traktowania wszelkich nowych prób inwestowania funduszów w cegielni. Po dłuższej dyskusji, w której zabierał głos szereg mówców i dłuższej replice p. prez. Bolta, który bronił wniosku o zaciągnięcie pożyczki na budowę pieca klinkierowego, w głosowaniu **wniosek został odrzucony.**

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia budżetowego, zamieścimy w numerze następnym.

Toruń ku czci prezydenta Masaryka

Uroczysta akademja w 84 rocznicę urodzin

7-go marca br. prezydent Czechosłowacji Tomasz Masaryk ukończył 84-ty rok życia. Dzień ten Towarzystwo Polsko--Czechosłowackie w Toruniu uczciło uroczystą akademją.

W części pierwszej wieczoru pp. inż. *Leśniewski i prof. Kulwieć* przedstawili zebranym życiorys prezydenta Masaryka, podkreślając specjalnie jego działalność jako filozofa i polityka.

W części koncertowej p. *Edmund Wrzesiński* przy akompanjamencie p. *Cyryla Karpowicza* odśpiewał dwie arje Smetany z opery *„Dwie wdowy"*, p. *Jędryczkówna* wykonała pieśni Smetany z opery *„Libusza"*, a p. *Irena Skórkówna* odegrała na skrzypcach popularną *„Humoreskę"* Dworzaka.

Wykonawców obdarzono zasłużonemi oklaskami.

„Klienci" toruńskiego okrąglaka

Młodociany złodziej z Aleksandrowa — „Głuchoniemy" amator skórek karakułowych

Stanisławowi Prylińskiemu, uczniowi gimnazjum **Salezjanów w Aleksandrowie** znudziła się nauka, więc **postanowił uciec ze szkoły.** Ponieważ jednak tego rodzaju eskapady pociągają za sobą pewne koszta, przeto **„zabrał" kolegom zegarek i pierścionek, łącznej wartości około 70 zł, oraz 20 zł w gotówce.**

W swej „podróży" wstąpił do Torunia, by tu przy ulicy Wielkie Garbary spieniężyć skradziony zegarek i pierścionek Policja toruńska jednak w samą porę go przytrzymała, zabrane przedmioty odebrała, a młodocianego awanturnika odstawiła do Aleksandrowa, gdzie będzie musiał odpokutowac za swe zamiłowanie do przygód.

* * *

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca **skradziono Kazimierzowi Lewandowskiemu,** właścicielowi zakładu elektrotechnicznego przy ulicy Przedzamcze 6 **kasetkę z zawartością około 50 zł oraz szereg weksli, kwitów i książek kasowych na ogólną sumę 3,500 zł.**

Jako sprawcę kradzieży przytrzymano niejakiego **Pawła Orłowskiego,** zamieszkałego przy Dębowej Górze. Skradzioną kasetę **odkopano w pobliżu miejsca zamieszkania złodzieja.** Znaleziono w niej wszystko, prócz pieniędzy, które Orłowski zdążył już wydać.

* * *

Przed kilku dniami niejacy **Mieczysław Czyżewski i Roman Kobielski** wstąpili do składu Szmerka Szputa, znajdującego się na Rynku Nowomiejskim, by „obejrzeć" jakieś ładniejsze futerka.

Ponieważ Czyżewski **był niemową, a raczej — jak się później okazało — udawał niemowę,** więc swoje „interesy" załatwiał z ekspedjentem na drodze pisemnej. Pokazywany towar jednak „klientom" nie przypadł do gustu, wobec czego, nic nie kupiwszy, opuścili skład.

Nieco później przytrzymała ich policja i przy rewizji odebrała im między innemi **dwa futerka karakułowe.**

Śledztwo wykazało, że **futerka skradł Kobielski w firmie Szput w chwili, gdy Czyżewski, udając niemowę, zajął swą osobą uwagę całego personelu sklepowego.**

Obecnie obydwaj złodziejaszkowie będą musieli na dłuższy czas przerwać swe wycieczki po składach toruńskich, gdyż czeka ich dłuższy pobyt w „okrąglaku".

* * *

Do rzędu sprytnych ptaszków należeli **Józef Lewandowski i Wiktor Jastrzębski.** Będąc częstymi gośćmi naszych więzień, nauczyli się tam wyrabiać rozmaite **figurki z chleba.**

Po opuszczeniu więzienia kontynuowali fabrykację figurek, które następnie sprzedawali po domach. Ów handel domokrążny traktowali jednak jako zajęcie uboczne.

Głównym „zawodem" była znowu — mimo licznych odsiedzianych już kar — kradzież. Sprzedając pewnego dnia figurkę niejakiej p. **Kokoszewskiej,** zamieszkałej przy dworcu miejskim, **zabrali jej ze strychu sporą ilość bielizny.**

Dowiedziała się o tem policja i w konsekwencji **„fabrykanci figurek" powrócą do swej — zdaje się — stałej siedziby.. do więzienia.**

Zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Celem zorganizowania Obywatelskiego Komitetu Obchodu Imienin p. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w piątek dnia 9 bm. o godzinie 17 w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie organizacyjne przedstawicieli społeczeństwa toruńskego.

Koncert orkiestry Namysłowskiego

Popularna włościańska orkiestra symfoniczna Namysłowskiego wystąpiła wczoraj w teatrze z koncertem na rzecz „Caritasu".

Kryzysowe czasy odbiły się trochę na zespole, osłabiając go liczebnie. Symfoniczna część koncertu wypadła blado, natomiast mazury i obertasy, grane z werwą i rozmachem zyskały zasłużone oklaski dość licznie zebranej publiczności. A. R.

Tadeusz Jejde

Jubileusz 30-letniej pracy artystycznej

Czternaście lat temu przyjechał do Torunia, gdzieś z dalekiej Ukrainy, kędy losy wojny go zagnały, p. *Tadeusz Jejde.* Przyjechał, pokochał nasze miasto i już się z nim nie rozstał... „Przecierpiał" — jak mówi — górne i chmurne chwile teatru toruńskiego, ani na chwilę nie opuszczając desek naszej sceny. Pracował z nieżyjącym już dziś ś. p. Frączkowskim, pierwszym dyrektorem polskiego teatru w Toruniu, potem przez lat parę z Szpakiewiczem, obecnie dyrektorem teatrów wileńskich, który tak chlubnie zapisał się w dziejach kulturalnych Torunia, potem dwukrotnie z Bendą, za obu jego dyrekcyj, potem z Riegerem, wreszcie z Cornobisem, w międzyczasie będąc członkiem zespołów zrzeszeniowych, które toruńską placówkę teatralną, porzuconą raz przez Bendę, drugi przez Rygiera, prowadziły na własną rękę. Jednem słowme, p. *Jejde, to cała historja teatru toruńskiego.*

To też *dzisiejszy jubileusz jego trzydziestoletniej pracy scenicznej* specjalnie jest drogi sercu każdego toruńczyka. Gdy mocne zabija brawa na dzisiejszej premjerze dickensowskiego „Świerszcza za kominem" (p. Jejde gra w „Świerszczu" dramatyczną rolę Koleba, ojca ociemniałej Marty), wszyscy zdamy sobie sprawę z tego, czem jest jubilat dla Torunia...

P. Tadeusz Jejde urodził się w r. 1886, w Krakowie. Jako ledwie 17-letni chłopiec, dnia 1 września 1903 r. wstępuje na scenę krakowskiego Teatru Ludowego, pozostającego najpierw pod dyrekcją Millera, a następnie ś. p. Jejdego senjora, ojca p. Tadeusza. Następnie kilka lat pracuje w teatrze im. Słowackiego w Krakowie, a potem odbywa długą wędrówkę po miastach b. Królestwa. Jest w Płocku, Łodzi i Warszawie, gdzie zastaje jubilata wojna Jako austrjacki obywatel zostaje p. Jejde internowany i wywieziony do Charkowa. Nawet tam, na dalekiej Ukrainie, nie porzuca jubilat swego umiłowanego zawodu, — organizuje w „Domu Polskim", którego jest ponadto administratorem, scenę amatorską i krzewi ducha polskiego wśród mas emigracyjnych. W roku 1919 wraca do wolnej już Ojczyzny. Zgłasza się do wojska i dostaje przydział do czołówki artystycznej, z którą wyjeżdża na front. Gdy zawarto pokój, wraca „do cywila" i przybywa w listopadzie 1920 r. do Torunia, by tu doczekać się swego 30-letniego jubileuszu.

Z teatru

Dziś w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej przedstawienie jubileuszowe dla uczczenia 30 letniej pracy artystycznej **Tadeusza Jejdego.** Odegrana będzie świetna sztuka w 3 akt. 4 obr. K. Dickensa pt. „Świerszcz za kominem".

Sztuka ta cieszyła się olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach polskich i zagranicznych, dzięki swej zajmującej treści i walorom artystycznym. Premjerę przygotował pieczołowicie reżyser Władysław Bracki, który również kreuje rolę Pirribingla. W roli ociemniałej Berty wystąpi gościnnie znakomita artystka scen stołecznych St. Mazarekówna, rolę Kaleba gra jubilat **Tadeusz Jejde.**

Programy radjowe

CZWARTEK, 8. 3. 1934 r.

Radjostacja Warszawska.

7,00 Sygnał czasu. 7,05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Piosenki i tańce ludowe (płyty) 12,35 18-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Polskie Radjo wespół z Wydziałem Ośw. i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. Wyk.: ork. filharm. pod dyr. Br. Wolfstala, H. Dudicówna (śpiew), J. Smidowicz (fortepian) i M. Wilkomirska (akomp.). Słowo wstępne wypowie p. T. Mayzner. W progr. utwory romantyczne i kompozytorów polskich. 15,25 Wiad. o eksporcie polskim. 15,30 Wiad. gospodarcze. 15,40 Koncert Zespołu Jazzowego J. Petersburskiego. 16,40 Odczyt pt. „Pionierki sprawy kobiecej i ich następczynie", wygł. p. Jadwiga Krawczyńska. 16,55 Utwory religijne. Cantata J. S. Bacha z objaśn. dr. E. Elsner (płyty). 17,25 Muzyka salonowa (płyty). 17,50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej", wygł. inż. Z. Kobyliński 18,00 Odczyt z Poznania. 18.20 Słuchowisko p. t. „Organista Nikodem", pg. J. Kossowskiego. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Kom. śniegowy ze Lwowa. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Sława Orłowska (śpiew). Akomp. prof. L. Urstein. 21,00 Skrzynka pocztowa techniczna, omówi p. W. Frenkiel. 21,15 Koncert popul. w wyk. orkiestry symf. pod dyr. J. Oziminskiego z udziałem Z. Adamskiej (wiolonczela). Przy fort. prof. L. Urstein. 22.00 Muzyka salonowa (płyty). 22,30 Muzyka tan. z rest. „Polonia-Palace".

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

18,30 **Moskwa. Stalin.** Koncert symfoniczny.

20,00 **Wiedeń.** „Notterl", komedja muzyczna Lilienau'a.

20,10 **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny pod dyr. M. Malko z udziałem skrzypka Józefa Szigetiego.

21,20 **Wiedeń.** Koncert muzyki współczesnej.

PIĄTEK, 9. 3. 1934 r.

Radjostacja Warszawska.

7,00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12,05 Polska muzyka popularna (płyty). 12,30 Wiad. meteor. 15,25 Wiad. gospodarcze. 15,40 Godzina muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Zd. Górzyńskiego z udz. E. Bodo (piosenki). 16,40 „Przegląd wydawnictw". 16,55 Recital śpiewaczy z Poznania. 17,15 Koncert kameralny. Wyk.: J. Dworakowski (skrzypce), L. Dworakowski (altówka) i A. Junowicz (flet). 17,50 „Nowiny leśne", wygłosi prof. J. Kloska. 18,00 Odczyt pt. „Podstawowe zagadnienia programów szkoły powszechnej", wygł. nacz. St. Bugajski. 18,20 Muzyka nastrojowa (płyty). 19,00 Program na dz. nast. 19,05 Rozmaitości. 19,20 „Dokąd jechać w święto?". 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiad. sport. 19,47 Dz. wieczorny. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Pogadankę muz. wygłosi dr. A. Simonówna. 20,15 Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. E. Coopera i Z. Drzewiecki (fort.). W przerwie: dr. Emil Breiter: „Zagadnienia krytyki literackiej" (feljeton literacki). 22,40 Muzyka cygańska z gospody Fukiera.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

17,25 **Moskwa. Stalin.** „Faust", opera Gounoda. Transmisja z Teatru Wielkiego.

20,00 **Oslo.** Koncert symfoniczny.

20,00 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny z Ateneum.

20,10 **Sztutgart.** Koncert symfoniczny.

20,10 **Koenigswusterhausen (Frankfurt).** „Mikado", operetka Sullivana.

20,10 **Lipsk.** „Wesołe kumoszki z Windsoru", opera komiczna Nicolai'ego.

20,15 **Heilsberg.** Koncert symfoniczny.

21,00 **Praga.** Koncert symfoniczny.

21,00 **Medjolan.** Koncert symfoniczny pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Solista Carlo Zecchi (fort.).

21,10 **Sottens.** „Epave", operetka Tessarda.

21,10 **Poste Parisien.** Koncert symfoniczny.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,75—17,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,50—12,00
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,00—22,00
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	23,00—26,50
Groch Folgera	19,00—21,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	4,00— 4,50
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—16,00
Makuch słonecznikowy	15,00—16,00
Mak niebieski	42,00—48,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	12,50—13,50

Transakcje na odmiennych warunkach: 1778 ton w tem 645 ton żyta, 322 ton pszenicy, 25 ton jęczm. brow., 210 ton jęczm. przem., 20 ton owsa, 30 ton mąki żytn., 180 ton mąki pszennej, 108 ton otrąb żytn., 89 ton otrąb pszen., 45 ton otrąb jęczm., 10 ton grochu Wiktorja, 25 ton wyki, 10 ton peluszki, 15 ton łubinu nieb., 10 ton maku nieb., 10 ton makuchu, 15 ton mieszanki.

Ogólny obrót 1977,3 ton.

Bydgoszcz, dnia 7. 3. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 7. III. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	
Bukareszt	
Gdańsk	
Holandja	357,20—358,10
Kopenhaga	120,45—121,05
Londyn	26,96—27,09
Nowy Jork	5,30½—5,33
Nowy Jork telegr.	5,31—5,34
Oslo	
Paryż	34,94—35,03
Praga	22,00—22,05
Sztokholm	139,15—139.85
Szwajcarja	171,50—171,93
Włochy	45,55—45,67

Firma St. Szukalski, Bydgoszcz

notowała w ostatnich dniach za 100 kg — złotych

Koniczyna czerwona	140 00—220.00
„ biała	50.00—120,00
„ szwedzka	90.00—120 00
„ żółta w łuskach	40,00— 45.00
„ żółta odłuszczona	85.00—110,00
Przelot	100.00—125.00
Inkarnatka	100.00—120,00
Rajgras angielski	55.00— 65.00
Tymotka	23.00— 28.00
Seradela	8.00— 10.00
Wyka latowa	12,00— 13.00
Peluszka	12 00— 13.00
Wiczka zimowa	30 00— 40.00
Groch Wiktorja	22.00— 26.00
Groch zielony	19.00— 23.00
Groch polny	15.00— 17.00
Rzepak	43.00— 48 00
Rzepik letni	43.00— 48.00
Siemie lniane	43.00— 48.00
Mak biały	60,00— 70.00
Mak niebieski	45.00— 52.00
Gorczyca	30.00— 34.00
Tatarka	16.00— 18,00
Łubin niebieski	6,50— 7.50
Łubin żółty	7.50— 8.50

Do akt Km. Nr. 224-34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Kozak Józef urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9 obwieszcza, że na dzień 17 kwietnia 1934 r. godz. 10-ta został wyznaczony opis nieruchomego majątku Bielany karta 56, należącego do Marji Weber zam. w Toruniu ul. Grunwaldzka 16 położonego w Toruniu przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 16.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

KOZAK
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

607.

Komisja Wspólnych Zakupów Garnizonu Toruń odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę około 3000 kg. mięsa i 300—400 kg. tłuszczu (słoniny) dzienne na drugi kwartał 1934 r.

Oferty na dostawę dla całego garnizonu lub poszczególnych formacyj i osobno na mięso lub na tłuszcz, z wyszczególnieniem cen za 1 kg. mięsa wołowego, skopowego, wieprzowego, cielęcego, boczku wędzonego, tłuszczu (słoniny) i kiełbasy należy wnieść do kancelarji 8 Dyonu Żandarmerji w Toruniu do dnia 21 marca 1934 r. godz. 8,30.

Warunki dostawy można oglądać w kancelarji oficera żywnościowego 8 Pułku Artylerji Ciężkiej od godz. 11,00 do 13,00.

Do oferty należy dołączyć:

a) potwierdzenie złożonego w Kasie Skarbowej Toruń na rachunek 8 p. a. c. Nr. 10 wadjum w kwocie 1000 zł. (tysiąc zł.),
b) świadectwo przemysłowe,
c) świadectwo fachowego uzdolnienia,
d) świadectwo solidarności kupieckiej.

Przetarg odbędzie się dnia 21 marca 1934 r. o godz. 9,00 w kancelarji 8 Dywizjonu Żandarmerji, ulica Prosta.

Komisja Wspólnych Zakupów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Przepisowe oferty wydaje oficer żywnościowy 8 p. a. c.

Przewodniczący Garnizonu Komisji Wspólnych Zakupów
(Chylewski)
606 ppułkownik.

Z powodu likwidacji

dzierżawy, odbędzie się w czwartek dnia 15 marca r. b. o godz. 9,30 licytacja majętności Jabłonowo — Zamek i to:

40 koni i cały martwy inwentarz

Powózki oczekiwać będą o godz. 9,04 — 9,10 — 9,14 i 9,18 na stacji Jabłonowo.

Owczarnia i to:

120 matek, 50 maciorek, i 120 jagniąt sprzedaje się dobrowolnie każdej chwili. Owce z grubą wełną.

Zarząd Majętności Jabłonowo — Zamek.

516

1 K 45/32.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Złotowie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Złotowo tom V karta 138 na nazwisko Bolesława i żony jego Marjanny Nowakowskich o obszarze 34 ha 21 a 40 m. kw. o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 48 tal. 311/100 a wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego 604 mk. stanowiącą gospodarstwo rolne zostanie w drodze egzekucji na wniosek wierzycieli dnia 30 maja 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 marca 1933 r.

Lubawa, dnia 3 marca 1934 r.

Sąd Grodzki.

[illegible]

2 K 14/32.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Helu i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Hel karta 153 na imię Edwarda Bielskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 12 maja 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem Grodzkim w Pucku pokój Nr. 6. Nieruchomość składa się z budynku mieszkalnego, parkanu, budynku kuchennego i plac budowlany ogólnej wartości 29046,06 zł. cena wywołania wynosi 26,031,06 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20 października 1932 r.

Puck, dnia 24 lutego 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zl. 200 614

2 K 23/30.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Trzcinie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Trzcin karta 61 na nazwisko Maksymiljana Szczepańskiego w Trzcinie o obszarze 10 ha 92 a 26 m kw. stanowiąca gospodarstwo rolne wraz z domem mieszkalnym, stajnią, przybudówką, stodołą zostanie w drodze egzekucji na wniosek wierzycieli dnia 9 maja 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 listopada 1930 r.

Lubawa, dnia 24 lutego 1934 r.

Sąd Grodzki.

593

Do akt. Nr. Km. 1902-33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 10 marca 1934 r. o godz. 11 w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 54 w firmie C. Hartwig odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu półciężarowego marki Ford — niekompl., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. KUSTRZYŃSKI.

79/8 K.

6 K E 1/34.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku firmy Rolnik w Brodnicy, Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z odpowiedzialnością ograniczoną wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dnia 3 marca 1934 r. o godz. 12 w połud. postępowanie upadłościowe, ponieważ zachodzi przewidziana w art. 86 ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 (Dz. Ust. R. P. 111/733) w brzmieniu ustawy z 4 grudnia 1923 (Dz. U. R. P. 135/1119) niewypłacalność dłużniczki.

Zarządcami masy upadłościowej mianuje się 1) adwokata Rozwadowskiego w Brodnicy, 2) Stefana Formanowicza w Brodnicy, ul. Przykop u. p. Mroczyńskiej. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dn. 3 maja 1934 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 3 kwietnia 1934 r. o godz. 10 przed południem — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 7 czerwca 1934 r. o godz. 10 przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1934 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

596 **Sąd Grodzki w Brodnicy**

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 268, dnia 10 lutego 1934 r. wpisano: Powszechny Bank Związkowy w Polsce Spółka Akcyjna w Warszawie Oddział w Gdyni — po francusku Société Générale de Banque en Pologne Société Anonyme á Warszawa succursale a Gdynia — po angielsku: General Banking Corporation of Poland Limited at Warszawa Gdynia branch — po niemiecku: Allgemeiner Bank-Verein in Polen Aktiengesellschaft in Warszawa Filiale Gdynia — po włosku Società Generale di Banca in Polonia Società Anonima in Warszawa figlia Gdynia. Siedziba Spółki jest w Warszawie, miejsce oddziału w Gdyni. Oddziały: we Lwowie, Krakowie, Bielsku, Białej, Drohobyczu, Cieszynie, Przemyślu, Stanisławowie i Tarnowie. Oddział mający siedzibę we Lwowie nosi tytuł zakładu Głównego. Celem spółki jest załatwianie wszelkiego rodzaju interesów bankierskich, handlowych i przemysłowych. Kapitał zakładowy 8.000.000 złotych podzielony na 72.000 akcji na okaziciela oznaczonych lit. „A'' oraz 8.000 akcji uprzywilejowanych imiennych oznaczonych lit. „B'' całkowicie wpłacony. Zarząd (Dyrekcję) stanowią Naczelny Dyrektor Dr. Wacław Fajans, dyrektor Andrzej Szarski obaj z Warszawy i dyrektor Adolf Herman Schotz ze Lwowa. Kierownikowi Jerzemu Hildtowi z Gdyni i Dr. Robertowi Tauschinskiemu z Sopot udzielono prokury dla oddziału w Gdyni z tem, iż za oddział Banku podpisują obaj wymienieni łącznie. Statut spółki zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu opublikowany został w nr. 62 Monitora Polskiego z 16 marca 1923 r. obecnie zaś obowiązuje statut uzgodniony z postanowieniami Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 22 marca 1928 r. o Prawie Akcyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 383) zatwierdzony przez tychże Ministrów i opublikowany w nr. 122 Monitora Polskiego z dnia 31 maja 1932 (Sprostowanie w nr. 126 Monitora Polskiego z 4 czerwca 1932). Firmę spółki podpisuje łącznie bądź dwaj członkowie zarządu, bądź jeden członek zarządu łącznie z prokurentem, bądź dwaj prokurenci.

Jako niewpisane ogłasza się: Kapitał zakładowy dzieli się na 80.000 akcji po 100 zł. nominalnej wartości każda z czego 72.000 akcji zwyczajnych na okaziciela oznaczonych lit. „A'' i numerami od 1 do 24.000 oraz 32.001 do 80.000 oraz 8.000 akcji uprzywilejowanych imiennych oznaczonych lit B i numerami od 24.001 do 32.000. Każda zwyczajna akcja 100 złotowa na okaziciela (Lit. A) daje prawo do jednego głosu, każda uprzywilejowana 100 złotowa akcja imienna daje prawo do dziesięciu głosów. Dyrekcja składa się z dwóch do sześciu dyrektorów mianowanych i odwoływanych przez Radę Banku.

Walne Zgromadzenie zwołuje dyrekcja przez dwukrotne ogłoszenie. Obowiązkowe obwieszczenia Banku umieszczane będą w pismach przez prawo przewidzianych oraz w jednem z pism codziennych w miejscu siedziby Banku według wyboru Walnego Zgromadzenia.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 199 613

L. czyn. 2 K 22/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Lubstynku i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lubstyn tom I karta 25 na nazwisko Antoniego Ługiewicza z Złotowa o obszarze 15 ha 0,3 a 40 m kw. stanowiącą gospodarstwo wiejskie o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 23 tal. 821/100 a wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego 75 mk. zostanie w drodze egzekucji na wniosek Marji Firynowej w Omulu dnia 2 maja 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 3 stycznia 1933 r.

Lubawa, dnia 24 lutego 1934 r.

Sąd Grodzki.

594

Ogłoszenie przetargu.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku

ogłasza niniejszem przetarg

na dostawę około 500 m³ drzewa okrągłego, około 70 m³ drzewa tartego i 900 m³ faszyny

Warunki przetargu można przejrzeć w biurze technicznem Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28-29 w dnie powszednie pomiędzy godz. 8 a 12-tą lub otrzymać pocztą z Kasy Głównej Rady Portu, Gdańsk Neugarten 28-29 za uprzedniem nadesłaniem kwoty 3,— guld. i zwrotem kosztów przesyłki.

Termin przetargu: 20 marca 1934 r. o godzinie 10-tej, termin przydziału: 3 tygodnie.

Gdańsk, dnia 1 marca 1934 r. 592

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

BILANS KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU TORUŃSKIEGO w TORUNIU.

na 31 grudnia 1933 roku.

STAN CZYNNY: / STAN BIERNY:

	STAN CZYNNY			STAN BIERNY	
1	Gotówka w kasie	7.560.40	1	Kapitał zakładowy	310.000.00
2	Banki	234.566.55	2	Fundusz zasobowy	214.266.52
3	Papiery wartościowe	130.566.34	3	Fundusz emerytalny	38.383.37
4	Weksle zdyskontowane	1.205.792.12	4	Fundusz wyrównawczy	8.778.83
5	Rachunki bieżące	621.117.39	5	Fundusz na dodatkową waloryzację	20.000.00
6	Pożyczki hipoteczne	603.345 24	6	Fundusz na należności wątpliwe	28.93
7	Pożyczki komunalne	282 723.43	7	Wkłady oszczędnościowe	2.079.647.75
8	Pożyczki terminowe pod zastaw	487.069 00	8	Rachunki bieżące	498.620.46
9	Ruchomość	10.259.60	9	Redyskont weksli	302.469.44
10	Sumy przechodnie	33.737.46	10	Pożyczki udzielone Kasie	115.365 00
11	Dubiosa	19.791.75	11	Sumy przechodnie	1.142.53
			12	Czysty zysk	47 806.45
		3.636.509.28			3.636 509 28
12	Inkaso	101 341.70	13	Różni z tytułu inkasa	101.341.70
		3.737.850.98			3.737.850.98

Rachunek zysków i strat za rok 1933.

	STRATY:			ZYSKI:	
1	Odsetki	185.946.78	1	Odsetki	292.633.88
2	Koszty handlowe	67 011.18	2	Prowizje pobrane	9.062.25
3	Prowizje zapłacone	392 82			
4	Odpisy amortyzacyjne	538.90			
5	Czysty zysk	47.806.45			
		301.696 13			301.696.13

TORUŃ, dnia 27 stycznia 1934 roku.

RADA KASY:
Przewodniczący: (—) Czarnecki.
Członek (—) Dolatowski

ZARZĄD KASY:
Naczelnik (—) Adamczyk
Członek (—) Mysłakowski

DYREKTOR:
(—) Zaleski

KOMISJA REWIZYJNA:
(—) Ks. Marchlewski
(—) Michał Nowicki
(—) B. Śmieszny

(—) Stanisław Tyrchan
zaprzysiężony rewizor ksiąg i sądowy rzeczoznawca.

608

OBWIESZCZENIE

Dnia 10 marca 1934 r. o godz. 10-tej sprzedam w drodze licytacji w Chełmnie większą ilość różnych kiełbas, 1 konia, 1 wóz do wożenia mięsa, większą ilość trzewików męskich, damskich i dziecięcych, 1 maszynę szewską „Singer'', urządzenie restauracyjne, 1 radjoaparat kompl. z głośnikiem, 1 fortepian „Nieudorf'', większą ilość wina i wódek, 6000 szt. cegły pustaków, 5 wozów roboczych, 2 konie, 1 kasę ogniotrwałą, 25 m. szyn wąskich, większą ilość mydła, proszku do prania.

Zbiórka licytantów w mojem biurze.

Kwiatkowski,
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. Chełmno.

Nr. 77 591

Km. 558/34.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 10 marca 1934 r. o godz. 12-tej sprzedawać będą w drodze egzekucji w Tczewie przy ul. Sambora 2-3 u p. Józefa Gramowskiego najwięcej dającemu za gotówkę: 1 bufet dębowy, 1 kredens dębowy, 1 zegar stojący, 6 krzeseł dębowych oszacowanych na łączną sumę 1050 zł.

Mateusz Rogowski
Komornik Sądu Grodzkiego I. rewiru — Tczew.

626.

OBWIESZCZENIE.

Badanie zwierząt pociągowych domokrążców na obszar miasta Bydgoszczy odbędzie się w roku 1934 jak następuje: 16 i 17 marca, 15 i 16 czerwca, 14 i 15 września, 14 i 15 grudnia na Targowicy Rzeźni Miejskiej od godz. 8—10 rano.

Bydgoszcz, 27 lutego 1934 r.

Za Prezydenta Miasta:
(—) Dr. M. Nowakowski
lekarz miejski.

609. Zl. 28-2-8

PRZETARG.

Oddziały wojskowe Garnizonu Grudziądz zamierzają oddać w drodze nieograniczonego przetargu dostawę na 2400 kg. mięsa wołowego, wieprzowego, baraniego, wędzonki oraz 400 kg. słoniny dziennie, na czas od 1-go kwietnia do 30 czerwca 1934 r. Przetarg odbędzie się w Grudziądzu dnia 22 marca 1934 r. o godz. 9-tej w kancelarji Kwatermistrza 65 pp. Koszary Władysława Jagiełły.

Przepisowe wzory ofert są do nabycia w kancelarji kwatermistrzostwa 65 pp. w godzinach urzędowych.

Oferty na dostawę całą lub częściową w zalakowanych kopertach w myśl obowiązujących przepisów o dostawach wojskowych 0-10-22 należy nadesłać do dnia 22 marca 1934 r. godz. 8-mej rano na ręce Kwatermistrza 65 pułku piechoty.

Oferty nieprzepisowe lub złożone po upływie tego terminu, nie będą rozpatrywane. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w wysokości 3 proc. wartości oferowanej dostawy, oraz zaświadczenie Izby Skarbowej o subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Przewodniczący Komisji Przetargowej.

Zl. Nr. 161/GR.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Trwałe porozumienie wymaga podwalin duchowych

Wywiad z prezydentem senatu W. M. Gdańska Rauschningiem

Gdańsk, 8. 3. (PAT). „Der Danziger Vorposten" ogłasza wywiad z prezydentem Senatu gdańskiego p. Rauschningiem.

Na zapytanie jaki jest stosunek między senatem i partjami, p. Rauschning oświadczył, że w Gdańsku obowiązuje ustrój parlamentarny, wobec czego stronnictwa w Gdańsku mają wpływ na rząd. Stronnictwo narodowo - socjalistyczne, które posiada większość w sejmie gdańskim, posiada również wpływ na rząd. Życzenia innych stronnictw, w szczególności polskiego, są w miarę możności uwzględniane przez Senat.

Rauschning zaprzeczył jakoby między nim a kierownictwem partji istniał jakikolwiek zatarg. Pobyt jego w Berlinie miał na celu wyłącznie sprawy gospodarcze.

P. Rauschning jest zdania, że organizm gospodarczy Polski powinien być w pewnym stopniu uzupełniany przez przedsiębiorstwa gdańskie.

Na zapytanie jaki jest stosunek Senatu do gdańskiego frontu pracy p. Rauschning stwierdza, iż organizacja ta nie jest instytucją rządową. Senat, jako największy pracodawca, jest członkiem gdańskiego frontu pracy, który powstał na podstawie konstytucyjnie zagwarantowanego prawa koalicyjnego.

Na zapytanie jak ustosunkowuje się Gdańsk do bieżących polsko - gdańskich rokowań gospodarczych, p. Rauschning stwierdził, że w swych rozmowach w Warszawie spotkał się ze zrozumieniem, iż Gdańsk ma prawo do własnych form życiowych. Gdańsk jest drugim z rzędu pod względem rozmiarów odbiorcą Polski. Polska powinna być w tem zainteresowana, by konsumcja towarów polskich w Gdańsku nie zmniejszała się. Zrównanie walut lub płac spowodowałoby straty konsumcyjne, a w następstwie mniejwięcej 50 proc. redukcji obecnego zapotrzebowania na wyroby polskie.

Przeprowadzona przez Gdańsk regulacja rynku np. sprawy zapotrzebowania w nabiał i mięso nie może być przyczyną żadnej krytyki(?) ponieważ Polska nie ponosi strat. Zdaniem p. Rauschninga wartość eksportu rolniczego do Gdańska w ostatnim roku poważnie wzrosła.

Co się tyczy sprawy gdańskiej administracji celnej, p. Rauschning jest przekonany, że istotny moment zastrzeń Polski przeciwko obecnemu stanowi rzeczy może być usunięty przez zlikwidowanie technicznych trudności. Senat gdański przygotowuje odpowiedź na propozycje polskie.

Na zapytanie, czy porozumienie polsko - gdańskie będzie miało wpływ również na inne dziedziny poza polityką i życiem gospodarczem, p. Rauschning stwierdza, iż naprawdę trwałe porozumienie wymaga podwalin duchowych. Przed kilku tygodniami powstało w Gdańsku pod przewodnictwem p. Rauschninga towarzystwo badania Polski. Jest to próba zbliżenia duchowego. Istnieje projekt, aby zaproponować wybitnym osobistościom polskim członkostwo honorowe. W ten sposób również i na zewnątrz zadokumentowana będzie wola zbliżenia.

Zakres działania poszczególnych ministrów

w sprawach aprowizacyjnych

Warszawa 8 3 (PAT). Jak wiadomo, Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o ustaleniu zakresu działania w sprawach aprowizacyjnych.

Projekt ustala, że do spraw aprowizacyjnych należą 1) zaopatrzenie kraju w razie potrzeby w artykuły pierwszego użytku, 2) regulowanie w miarę potrzeby produkcji, obrotu i spożycia tych artykułów, 3) walka z lichwą na tle handlu temi artykułami, 4) sprawa przygotowania zaopatrzenia w artykuły powszedniego użytku dla potrzeb obrony państwa. Dalej projekt rozporządzenia wyszczególnia, jakie sprawy aprowizacyjne należą do kompetencji poszczególnych ministrów gospodarczych, a więc do zakresu działania Ministerstwa Roln. i Ref. Roln. nalezą sprawy aprowizacyjne. dotyczące zaopatrzenia kraju w żywność, paszę i drzewo, oraz sprawy przygotowania zaopatrzenia w te przedmioty dla potrzeb obrony państwa. Do zakresu działania Ministerstwa Przemysłu i Handlu należą sprawy aprowizacyjne, dotyczące zaopatrzenia kraju w wytwory kopalniane i przemysłowe, do zakresu działania Ministerstwa Skarbu należą sprawy aprowizacyjne, dotyczące zaopatrzenia kraju w produkty, będące przedmiotem monopolów państwowych, artykuły akcyzowe z wyjątkiem olejów mineralnych oraz sprawy przygotowania zaopatrzenia w te przedmioty dla potrzeb obrony państwa.

Pędzący samochód pod kołami lokomotywy

Poznań 8 3 (PAT). Wczoraj po południu na torze kolejowym między Murowaną Gośliną a Bolechowem wydarzył się straszny wypadek kolejowy. Mianowicie pociąg osobowy na przejeździe kolejowym najechał na samochód i zdruzgotał go doszczętnie.

Pociąg zatrzymano a z pod szczątków rozbitego samochodu wydobyto zmasakrowane zwłoki Zacharjasza Milbauera, pochodzącego z Kosowa (wojew. stanisławowskie). Milbauer zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

Jak ustalono, Milbauer, jadąc z nadmierną szybkością, wjechał na zamkniętą zaporę kolejową, która załamała się, a pędzący automobil wpadł pod koła lokomotywy.

Tajemnicza kanonada w Łodzi

Łódź 8 3 (PAT). Ubiegłej nocy mieszkańcy jednego z domów przy ul. Wólczańskiej zbudzeni zostali hukiem strzałów rewolwerowych, dochodzących z mieszkania Antoniny Lipińskiej i jej 24 letniej córki Heleny. Sąsiedzi po wejściu do mieszkania Lipińskich ujrzeli tam trzy okrwawione ciała: Heleny Lipińskiej oraz dwóch mężczyzn Kazimierza Kurpika, narzeczonego Heleny Lipińskiej oraz kolegi Kurpika, Alojzego Koralewskiego.

Jak ustalono młodzi ludzie przybyli do Lipińskich w godzinach wieczornych. Po północy powstała sprzeczka najpierw między Kurpikiem a Heleną Lipińską, do której następnie wmieszał się Koralewski. W pewnej chwili Koralewski wyjął rewelwer i rozpoczął formalną kanonadę w kierunku Heleny Lipińskiej i Kurpika, poczem strzelił sobie w skroń.

Kurpik padł trupem na miejscu. Ciężko ranną Helenę Lipińską i Koralewskiego w stanie agonji przewieziono do szpitala.

Tragiczny wypadek biskupa z Amiens

Lille 8 3 (PAT). Monsignor Lecomte, biskup z Amiens, uległ ciężkim poranieniom w wypadku samochodowym. Stan wielkiego społecznika i przyjaciela Polaków jest bardzo groźny.

„Historyczne" orzeczenie sądu w Karlsruhe

Berlin 8 3 (PAT). Jak donosi „Voelkischer Beobachter" wyższy sąd krajowy w Karlsruhe wydał orzeczenie, dopuszczające skargę o unieważnienie małżeństwa mieszanego aryjsko-żydowskiego z powodu omyłki jednej ze stron. W motywach podkreślono, że małżeństwo takie jest sprzeczne z naturą i że nie doszłoby do skutku gdyby aryjczyk zdawał sobie sprawę w chwili zawierania związku ze znaczenia, jakie posiada zagadnienie różnicy rasy.

Chcą porwać syna Forda dwie konkurencyjne bandy

Nowy York 8 3 (PAT). Synowi Henryka Forda grozi porwanie. Usiłują tego dokonać dwie konkurencyjne bandy „gangsterów", aby uzyskać potem wysoki haracz. Syn Forda zaangażował przeto specjalną ochronę i jeździ samochodem opancerzonym, zaopatrzonym w karabin maszynowy.

Nowe zwycięstwo Rana w Ameryce

Teksas 8 3 (PAT). Po długiej przerwie w walkach bokserskich, spowodowanej kontuzją oka znany polski pięściarz zawodowy Edward Ras rozegrał w mieście El Paso w stanie Teksas mecz 10 rundowy ze znanym bokserem amerykańskim Andersonem. Mecz zakończył się zwycięstwem Rana na punkty.

11 górników odciętych od świata

Berlin 8 3 (PAT). We wtorek dnia 6 bm. o godz. 18 wydarzyła się w Bytomiu w kopalni „Karsten Zentrum" katastrofa. Dwie stolnie zawaliły się, odcinając od świata 11 górników. Niezwłocznie podjęto akcję ratunkową.

Oddziałom ratowniczym udało się wkrótce nawiązać kontakt z zamkniętymi. Dalszych szczegółów do północy brak.

Straszna śmierć polskiego emigranta we Francji

Paryż 8 3 (PAT). Dwaj robotnicy polscy Wojciech Kiwieński i Jan Igiel, którzy spędzali noc w szopie w Montereau-sur-le-Jard przez nieostrożność podpalili budynek w którym znajdowało się siano. Igiel doznał ciężkich obrażeń na całem ciele i zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala. Kiwieński zdołał w porę uciec z palącej się szopy.

Czechosłowacja w 84 rocznicę urodzin swego prezydenta

Praga 8 3 (PAT). Z okazji 84-tej rocznicy urodzin prezydenta Masaryka na terenie całego kraju odbył się szereg manifestacyj na cześć prezydenta. W wielu miastach i miasteczkach nadano ulicom nazwy prezydenta Masaryka.

Zagadkowa śmierć miljonera-bandyty

Zamordowany 6 kulami w hotelu

Chicago, 8. 3. (PAT). Sensację wywołała tu zagadkowa śmierć chicagowskiego miljonera nazwiskiem Pope. Popego znaleziono martwego w pokoju hotelowym. Ciało przeszyte było 6-ma kulami rewolwerowymi. Obecnie okazuje się, że Pope stał na czele jednej z grasujących tu szajek bandyckich i prawdopodobnie padł ofiarą konkurencyjnej bandy.

Śnieżyca spowodowała katastrofę aeroplanową

Nowy Jork 8 3 (PAT). Z Petersburga w stanie Illinois donoszą o katastrofie aeroplanu pasażerskiego w czasie śnieżycy. Czterech pasażerów zostało zabitych, wśród nich znany dziennikarz sportowy korespondent aeronautyczny „Chicago Tribune" Sexton. Jest to już druga katastrofa aeroplanu pasażerskiego w czasie trwającej obecnie śnieżycy. W podobnych warunkach przed 10 dniami nastąpiła katastrofa, w której zginęło 8 osób.

Tajemnica siedmiu klejnotów

oszusta z Bayonny

Paryż, 8. 3. (Pat). Poszukiwanie klejnotów, które Stawiski otrzymał z Bayonne na kilka dni przed śmiercią nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Szkatułka z kleinotami została zręcznie ukryta przez wspólników oszusta. Sędzia, prowadzący dochodzenie w sprawie afer Stawiskiego nakazał otwarcie safesu Stawiskiego w jednym z banków na Rivierze, Klejnotów tam nie znaleziono, natomiast miano wykryć niezmiernie ciekawe nowe dokumenty.

Paryż, 8. 3. (Pat). Wczoraj przesłuchany był przez władze śledcze dyrektor jednego z nocnych klubów i były dyrektor domu gry na Rivierze Tribout, który pozostawał w przyjaznych stosunkach ze Stawiskim i otrzymywał od niego wiele czeków. Tribout był właśnie tym, który przed ucieczką Stawiskiego miał otrzymać od oszusta siedem wartościowych klejnotów wzamian za 600.000 franków, pobranych przez Stawiskiego w formie zaliczek. Później klejnoty te przeszły w ręce jakiegoś jubilera, którego obecnie poszukuje policja.

Bunt w zakładzie poprawczym

Łódź 8 3 (PAT). W zakładzie poprawczo-wychowawczym dla nieletnich przestępców w Głazie w powiecie wieluńskim wybuchł bunt, uplanowany przez kilku wychowanków z przywódcą niejakim Mieczysławem Koseckim na czele.

Wieczorem, gdy kilkunastu wychowanków znajdowało się na kolacji w sali jadalnej, Kosecki dał sygnał i wychowankowie rzucili się do demolowania urządzeń zakładu, rozbijając jednocześnie drzwi, by wydostać się na wolność. Dozorcy uniemożliwili zbuntowanym ucieczkę, alarmując jednocześnie Komendę Powiatową Policji w Wieluniu.

Na miejsce zajść przybył niezwłocznie oddział policji, złożony z 20 ludzi. Bunt udało się zlikwidować a wychowanków zmusić do posłuszeństwa.

Przywódcom zbuntowanych wytoczono sprawę karną, jednocześnie zaś wszystkich wychowanków mających powyżej 17 lat przewieziono do zwykłego więzienia narówni z aresztowanym przywódcą.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk. Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław. ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.